Nr. 97. Należytość pocz. opłacona ryc.

Kraków, środa 27 kwietnia 1927.

Rok XLVI.

N… REFORMA

wychodzi … o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Dekret prasowy.

Kraków, 25 kwietnia.

Rada ministrów zatwierdziła nowy dekret prasowy, który ma być wydany w miejsce poprzedniego, wygasłego w dniu 1 stycznia br.

O ile dotąd wiadomo, treść dekretu przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Dekret zaczyna się od stwierdzenia w pierwszym artykule, że prasa jest wolną i podlega tylko tym ograniczeniom, które zawarte są w ustawach karnych i w różnych rozporządzeniach. Te zaś zostają utrzymane bez większych zmian. Prawo sprzedaży gazet poza lokalem wydawnictwa mają tylko te osoby, które skończyły 17 lat życia i posiadają obywatelstwo polskie. Przy kolportażu ulicznym mogą być wywoływane tylko tytuł i wydanie czasopisma. Natomiast nie wolno kolporterom wywoływać tytułów artykułów.

Jako redaktor odpowiedzialny podpisywać może pismo tylko obywatel polski, który przekroczył 21 rok życia. — Pierwszym jego obowiązkiem jest zamieszczenie sprostowań nadsyłanych już to przez władze już to przez osoby prywatne. Wszystkie sprostowania muszą być zamieszczane w tem samem miejscu i tym samym drukiem, w jakiem były zamieszczone i wydrukowane wiadomości prostowane. Za odmówienie zamieszczenia sprostowania redaktor odpowiedzialny będzie karany grzywną do 500 złotych i więzieniem do sześciu tygodni. Za zwłokę w zamieszczeniu sprostowań urzędowych sąd może zarządzić konfiskatę każdego następnego numeru wydawnictwa, licząc od dnia nadesłania sprostowania aż do jego ukazania się w piśmie w przepisanem miejscu i formie.

Wszelkie inne przekroczenia rozporządzeń prasowych będą karane grzywnami do 1.000 złotych i więzieniem do trzech miesięcy, w razach zaś szczególnie ciężkich przekroczeń grzywny mogą być podniesione do 5.000 zł., a więzienie do jednego roku. Za wszelkie grzywny, odszkodowania i koszta sądowe odpowiada całe wydawnictwo.

Jeżeli popełnione zostało szczególniej ciężkie przestępstwo prasowe lub z niskich pobudek, a sąd wydał prawomocny wyrok i okoliczności te w motywach wyroku stwierdził, **wydawnictwo może być zawieszone na przeciąg czasu do trzech lat.**

Za rozpowszechnianie **wiadomości wojskowych** lub mających znaczenie strategiczne grozi kara w postaci grzywny do 2.000 zł. lub więzienia do jednego roku. W czasie mobilizacji i wojny kary te zostają podniesione do 5.000 zł. **i do trzech lat więzienia.**

Jeżeli pismo wzywa do dokonania zbrodni lub przestępstwa i w tym celu rozpisuje składki publiczne, to redaktor odpowiedzialny będzie karany grzywną do 1.000 złotych lub więzieniem do trzech miesięcy.

Przy skargach prywatnych przeciw wydawnictwu redaktor odpowiedzialny, niezależnie od odszkodowania, na które go sąd ewentualnie skaże, może być obłożony jeszcze karą pieniężną dodatkową czyli t. zw. „nawiązką“ aż do 10.000 złotych a to celem naprawienia krzywdy moralnej, ewentualnie wyrządzonej oskarżycielowi.

W skargach prywatnych o obrazę i zniesławienie drukiem dowód prawdy jest **niedopuszczalny tam**, gdzie wykluczają go także istniejące ustawy, więc w wypadkach naruszenia czci i zniesławienia rodziny, gdy czyn zniesławienia został popełniony z motywów prywatnych, a nie zasadniczych i publicznych, wreszcie gdy zniesławienie zostało popełnione przez użycie wyrazów hańbiących.

Dekret prasowy wprowadza jeszcze jeden powód do odmówienia prawa prowadzenia dowodu prawdy, mianowicie: wypadek, w którym twierdzenia, uwłaczające czci już w dotyczącym artykule nie zostały poparte żadnemi faktami. We wszystkich tych wypadkach redaktor odpowiedzialny ulega karze grzywny do 1.000 złotych lub więzienia do trzech miesięcy nawet wtedy, kiedy sąd ustalił, że on nie był autorem inkryminowanego artykułu. W szczególniej ciężkich wypadkach kary te mogą być podniesione do 5.000 zł. grzywny i do roku więzienia.

Całe orzecznictwo w sprawach prasowych zostało **zastrzeżone jedynie i wyłącznie sądom.** Zamknięcie drukarni orzeka i wykonuje też **tylko sąd pierwszej instancji.** Wszystkie skargi prasowe muszą być w ciągu czternastu dni załatwione.

Jak widać z powyższego streszczenia nowego dekretu prasowego, różni się on od poprzednio wydanego a potem projektowanego tem przedewszystkiem, że wyłącza całkowicie od orzecznictwa w sprawach prasowych **administrację państwową**, oddając je wyłącznie zwyczajnym sądom.

Trzymając się na ogół zasad dotychczas obowiązujących, dekret w poszczególnych swych częściach wykazuje wyraźną tendencję do **spotęgowania skuteczności środków ochrony** przed rozmaitemi przestępstwami, szczególniej w zakresie obrazy czci i zniesławienia drukiem. Tu dążenie do zwiększenia gwarancyj prawnych jest bardzo wybitne i wyraża się przedewszystkiem w znacznem ograniczeniu prawa prowadzenia t. zw. „dowodu prawdy“ przez zniesławiającego. W tym samym kierunku podąża także sankcja dopuszczająca z jednej strony t. zw. „nawiązkę“ z drugiej zaś bardzo wielkie obostrzenie kary pieniężnej i wolnościowej w wypadkach stwierdzonych niskich motywów działania (szantaże, wymuszenia i t. d.).

Tak więc, o ile z powyższego streszczenia nowego dekretu można wnosić, stanowi on wzmocnienie ochronnych sankcyj prawnych w zakresie ustawodawstwa prasowego, samej zasady wolności prasy w merytorycznem jej rozumieniu nie ograniczając. (s-i).

Aresztowanie urzędników poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Bal w związku zawodowym — zebraniem konspiracyjnem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. Nocy ubiegłej władze **policyjne aresztowały w Warszawie w Związku pracowników handlowych wyznania mojżeszowego cały szereg komunistów.**

Stwierdzono, że **pod pozorem wieczoru artystycznego** wśród obecnych **znajdowali się urzędnicy poselstwa sowieckiego i Wniesztorgu, formalnie zapisani jako członkowie** Związku handlowców, **którzy przybyli tutaj w strojach balowych, ażeby przy dźwiękach muzyki konspirować.**

Rewizja trwała do godziny 8 rano. **lokal następnie opieczętowano.** Tematem obrad w czasie rzekomego wieczoru artystycznego była **kwestja wystąpień komunistycznych w dniu 1 maja.**

Z ogólnej liczby **14 urzędników „Wniesztorgu“ nie wszyscy** zostali **dotad zwolnieni.**

Katastrofalne przesilenie finansowe w Japonji.

Zamknięcie 29 banków z depozytami na 8 miljardów jenów

Tokio, 25 kwietnia (PAT). Przesilenie finansowe w Japonji przybiera coraz większe rozmiary. **Dotychczas zostało zamkniętych 29 banków, których depozyty wynoszą 8 miljardów jenów.** Cały handel jest **zupełnie unieruchomiony.** Ministerstwo skarbu zapowiedziało wniesienie projektu ustawy, zakazującej dalszego sztucznego **wspierania spadającej waluty japońskiej, oraz zakazującej wywozu złota z Japonji.**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

5

(Ciąg dalszy).

W kurytarzu spotkała dyrektora, który powitał ją protekcyjnem „No, no, Ada“, poczem weszła na widownię. Przeszła szybko między rzędami stołów ku stolikowi, przy którym siedział przy wypitej do połowy szklance piwa Fred.

Powitała go prawie głośno, pragnąc, aby ją do około słyszano.

— Dobry wieczór, baronie!

Ten zerwał się z krzesła i ucałował podaną sobie rękę.

— Ciszej, Ada. Dziękuję ci, żeś była łaskawa — rzekł cicho, prawie szeptem. — Nie trzeba zwracać uwagi. Usiądziesz przy mnie?

— Pewno, poto przecież przyszłam. Tyle lat, tyle lat, Fred. Przecież ja się tak bardzo cieszę.

Przypatrywała mu się z ciekawością prawdziwą. Zauważyła, że zmienił się bardzo. Zeszczuplał, prawie źle wyglądał, twarz pociągła była na policzkach zapadnięta, o jakimś prawie ziemistym kolorze, spojrzenie matowe, włosy silnie przerzedzone i przypruszone na skroniach siwizną.

— I ja niemniej się cieszę — odpowiedział jej Fred. — Przecież to tak przyjemnie przypomnieć sobie dawne, cudne, dobre czasy. Ile to już lat temu, Ada?

— Eh, Fred. Co będziemy liczyli lata. Dobrze, że jesteśmy, że żyjemy i że jeszcze mamy w sobie dawną naszą wesołość.

— Nie wszyscy ją mamy, Ada.

— Głupstwo. To się jeszcze znajdzie. Zobaczysz. No, ale teraz powiedz mi, Fred, co się z tobą działo tyle czasu?

— Dużoby i długo o tem opowiadać. To się tutaj nie da zrobić. Zresztą, nie wesołe to rzeczy, no i miejsce do takich zwierzeń nie całkiem odpowiednie.

— Może masz rację, Fred. Ale mnie nie zapomniałeś przecież? Prawda? Ady nie można zapomnieć. Pamiętasz, Fred, jak to szaleliśmy zawsze we dwoje?

— Czy pamiętam, Ada? — odpowiedział zapytaniem, uśmiechając się blado. — Zresztą masz dowód, że pamiętam już choćby i w tem, że jestem tutaj. Idąc wieczorem bez celu ulicą, przystanąłem przed afiszem kabaretu i wyczytałem twoje nazwisko. Z początku nie chciałem wierzyć, byś to ty być mogła... żeby taka gwiazda, jak ty, mogła występować w marnym, trzeciorzędnym kabarecie...

— To tylko przejściowo — próbowała tłumaczyć Ada.

— A gdyby nawet i tak nie było. Cóżby w tem było złego. Każda z was, o ile nie zrobi terna i nie wyjdzie bogato za mąż, z czasem musi przejść te koleje. Co do ciebie byłem pewny, żeś ty to terno właśnie gdzieś na szerokim świecie zrobiła. Przecież ty byłaś bardzo mądra i bardzo wybredna. Lubiałaś same najgrubsze ryby. Ale kiedy tu wszedłem i zobaczyłem ciebie na scenie i przekonałem się, że to ty, to ucieszyłem się naprawdę.

— Wiesz Fred, że to bardzo ładnie. Ty zawsze jesteś tensam. Ja ciebie też odrazu poznałam, kiedy ciebie zobaczyłam, tam przez otwór w kurtynie. I ja się też strasznie ucieszyłam i śpiewałam przecież tylko dla ciebie. Przecież to musiałeś zauważyć.

— Niewątpliwie i dziękuję ci też, żeś mnie wyróżniła.

— Ale wiesz co, Fred, co będziemy się roztkliwiać, jeszcze się rozpłaczę. Lepiej uczcijmy wesoło to nasze spotkanie. A przytem ja jestem bardzo głodna. A tyż już jadł kolację? Zawołaj kelnera.

— Powoli, Ada, spokojniej. Nie zapytałaś nawet, czy ja mam tyle drobnych, aby tobie i sobie postawić kolację. Bo ja jeszcze także nie jadłem.

— To ty nie masz pieniędzy? — spytała niemile zdziwiona.

— Widzisz, Ada, nie mam. To jest mam tyle, aby zapłacić tę i może jeszcze jedną szklankę piwa i może gdzie w jakim szynku zjeść kawałek gorącej kiełbasy i może mi jeszcze parę groszy zostanie. Ale to jest wszystko. Sądziłem, że może gdzieś po spektaklu pójdziemy, nie tu, pogadamy ze sobą. Wiesz, Ada, ja przyjechałem dobiero dzisiaj z daleka, z bardzo daleka, nie mam tu nikogo a raczej nikt mnie już tu nie zna. Ja się tak ucieszyłem, zobaczywszy ciebie, jedną, jedyną prawdziwie dobrze mi znajomą duszę z dawnych lat. Ja nie mam pieniędzy, Ada, ja jestem całkiem biedny, ale to całkiem biedny. Ja nie mam niczego...

Fred zwiesił głowę. Zapanowała chwila milczenia.

Ada zapatrzyła się w swego sąsiada i cała kolejność uczuć odzwierciedlała się w jej spojrzeniu. Najpierw zdumienie, potem jakby zawód czy rozczarowanie, potem smutek i żal, że zawiodły jej nadzieje. Potem jednak głębokie jakieś współczucie odbiło się w jej wzroku.

Położyła delikatnie dłoń na jego ręce i zapytała cicho i serdecznie:

— Fred, czyś ty głodny?

Spojrzał na nią zdziwiony.

— No, nie... Widzisz. To jest kolacji nie jadłem jeszcze, a obiad także nie szczególniejszy.

Uśmiechnęła się do niego.

— Czekaj, Fred. Zapłać to piwo i wyjdź z teatru. Cezkaj na mnie przed bramą. Przebiorę się, bo te suknie przecież nie moje i wyjdę zaraz... Widzisz, Fred, ze mną także nie lepiej. Ale ja ci się dzisiaj zrewanżuję. Wezmę coś pieniędzy od dyrektora. Ja już to zrobię. Pójdziemy razem gdzieś na kolację, gdzie tanio. Dobrze?

— Jakaś ty dobra, Ada. Ja nie powinienem — rzekł, całując ją w rękę — ale właściwie od takiej przyjaciółki, jak ty, to przecież można przyjąć.

— Ależ można, można, Fred. Nie rób sobie nic z tego. To chodzi po ludziach. Ja przecież pamiętam wszystko, Fred. Ja nie zapominam niczego. Więc czekaj na mnie za kwadrans.

Głośno zaś dodała:

— A więc za kwadrans, baronie. Pośpieszę się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wybory do austrjackiej Rady narodowej i sejmów krajowych.

Kraków, 28 kwietnia.

Od dłuższego, jak wiadomo, czasu żyje Austrja pod znakiem wyborów. O olbrzymiem zainteresowaniu się niemi ludności świadczy np. fakt, że w ostatnich trzech tygodniach odbyło się w samym tylko Wiedniu po 50 większych zgromadzeń wyborczych dziennie, w Austrji zaś odbyło ich do 30.000.

Rekord w działalności agitacyjnej osiągnął kanclerz dr. Seipel, który w czasie od 1-go kwietnia przemawiał na różnych zgromadzeniach 67 razy. Od 14 dni wielki listonosze obok swych zwykłych torb z listami, wielkie toboły z pismami ulotnemi, kartkami wyborczemi i materjałem propagandowym dla wyborców. Około 20 miljonów takich listów wyekspedjowano do wyborców, a setki wagonów, napełnionych takim bagażem, przeszło przez ręce listonoszów wiedeńskich.

Wczoraj o godz. 5 popoł. zamknęły się w całej Austrji podwoje lokalów wyborczych, w których poczęto od tej chwili obliczać ilość głosów, oddanych na kandydatów do **Zgromadzenia Narodowego, Sejmu i reprezentacyj powiatowych.**

—o—

Wiedeń, 25 kwietnia (PAT). Dalsze wyniki wyborów: **w Muehlhirtel partja mieszczańskie** zyskały 60.081 głosów, **socjal-demokraci** 13.020. **Landbund** 4.970, **Udeferband** 1.132, **komuniści 62. W Linzu** wybory do gminy: **socjaliści** 33.837, **mieszczańskie partjej** 30.192, **komuniści** 226. Wobec tego socjaliści mają 32 mandaty (dawniej 30), mieszczańskie partje 28 (dotychczas 30). **Tyrol: mieszczańskie partje** 128.949, **socjaliści** 38.788.

Wiedeń, 25 kwietnia (PA). Dzienniki poniedziałkowe stwierdzają, że wynik wyborów do Rady narodowej w Austrji wywołał tylko **nieznaczne zmiany w ugrupowaniu stronnictw. W Wiedniu uzyskali socjaliści dwa nowe mandaty**, tak że Wiedeń, który rozporządza 45 mandatami, reprezentowany będzie **przez 29 socjalnych demokratów.** Na prowincji nie nastąpiły żadne ważniejsze zmiany. Dzienniki konstatują tylko przyrost głosów socjalistycznych. Przy wyborach do wiedeńskiej Rady miejskiej **zyskali socjalni demokraci 1 mandat, kosztem narodowca żydowskiego, stracili 1 mandat na rzecz chrześcijańsko-socjalnych.** Wobec tego pozostanie stosunek stronnictw w nowej Radzie miejskiej niezmieniony, mianowicie **8 socjalnych demokratów i 42 zjednoczonej opozycji mieszczańskiej.**

Status quo wyborczy w Austrji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 25 kwietnia. Wynik wczorajszych wyborów nie jest jeszcze znany we wszystkich szczegółach. Wiadomo tylko tyle, że **niema w nich ani zwycięzców ani zwyciężonych.** Oba bloki, tj. socjalni demokraci i zjednoczone mieszczańskie **wykazują jednakowy prawie przyrost głosów.** W ten sposób stosunek sił w ten sposób stosunek sił w parlamencie i wiedeńskiej radzie miejskiej pozostanie **niezmieniony.** Żydowska partja narodowa **utraciła swój mandat do rady miejskiej** z Leopoldstadt na rzecz socjalnych demokratów, natomiast ci ostatni stracili swój mandat w Ottakring na rzecz zjednoczenia mieszczańskiego.

Tragedja militaryzmu niemieckiego.

Wprawdzie bardzo powoli, jednakże stale zaczyna w Niemczech torować sobie drogę to przekonanie, że Niemcy były państwem **nawskroś militarnem**, a co gorsza, że armja nie **miecka nie miała z narodem żadnej łączności** w organizmie narodowym była ciałem obcem, a więc szkodliwem. Ten rodzący się wzrot w mentalności niemieckiej należy powitać bez żadnego przekąsu, przeciwnie z wszelkiem uznaniem, gdyż ma on doniosłe znaczenie dla całej Europy.

Jednym z wyrazów tego wzrotu jest artykuł byłego oficera niemieckiego K. Freytaga pod powyższym tytułem, umieszczony w demokratycznym „Berliner Tageblatt". Autor artykułu, pisanego objektywnie, stwierdza na wstępie, że coraz więcej oficerów **zrywa z ideą monarchizmu**, chociaż nie wszyscy z pośród nich znaleźli właściwe ustosunkowanie się wobec idei republikańskiej. Zdarza się nawet, że wyżsi oficerowie przechodzą na stronę republiki, przyczem podają motywy tego kroku.

Te właśnie motywy — pisze K. Freytag — mają wielkie znaczenie. Odsłaniają one tragedję państwa kastowego, skostniałego w zewnętrznych formach" Młodzi oficerowie, którzy jeszcze nie hołdowali kastowości, popadli w tragiczny konflikt, stykając się szeregowcami, przedstawiającymi lud.

„Militaryzm w państwie niemieckiem — pisze Freytag — **był i jest jeszcze religją**, której katechizm podaje jako najwyższą zasadę **„Nie wolno ci myśleć".** Na tym zakazie myślenia polega zewnętrzna zwartość starej armji, on też **spowodował jej zgubę.** Uzasadniona dumą ze sławnej przeszłości, kult koleżeństwa, poczucie stanowiska i jego wymagań, uzasadnione same w sobie ale nadmiernie wybujałe, doprowadziły do takiego odgrodzenia się od ogółu ludności, że powstał skostniały duch kastowości groźny przez swoją hegemonję dla jednolitości państwa. Nawet od równych oficerom sfer towarzyskich wygórowany militaryzm odgrodził się. Przecenianie munduru ofi-cerskiego wobec zasłużonych „cywilów" stało się przyczyną **zupełnego odosobnienia korpusu oficerskiego".**

W czasie wojny te ujemne objawy początkowo zanikneły do pewnego stopnia. Ale rychło wyższe komendy zaczęły się wyodrębniać i eleganckiemi mundurami chciały podkreślać swoją wyższość nietylko wobec szeregowców, ale także wobec oficerów frontowych. — Naczelna komenda poznała wreszcie niebezpieczeństwo i usiłowała rozkazami zaradzić złemu. Ale rozkazy na nic się nie zdały. Szeregowcy ocenili trafnie te rozkazy.

„Wojsko złorzeczyło tym stosunkom — pisze dalej K. Freytag — a rodziny za frontem podsycały to niezadowolenie, tracąc wreszcie wiarę w pomyślny wynik. Nie wystarczało też wcale że ludowi niemieckiemu okazywano zamki zaczarowane, skoro jeden rzut oka na potargane mundury, na **zmobilizowane rezerwy dzieci**, na wygłodniałe konie rozbijały w puch owe majaki.

„Wodzem najwyższym był cesarz. Ale rychło kawał po kawale odpadał z jego sztucznej wspaniałości. Jego ucieczka oddziałała już tylko podobnie jak łatwo przewidziany koniec sztuki teatralnej. **Militaryzm podobnie jak monarchizm stał się całkowicie obcym narodowi.**

Taki bilans monarchizmu i militaryzmu przedstawił były oficer pruski swojemu narodowi. Za granicą bilans ten dawno był znany. **(j)**

Konferencja w sprawie polityki solnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. Dziś przed południem rozpoczęła się w ministerstwie przem. i handlu pod przewodnictwem min. **Kwiatkowskiego konferencja w sprawie polityki solnej.** Minister przemysłu i handlu powierzył przed kilku miesiącami **zbadanie tej sprawy osobnej komisji**, w skład której weszli pos. **Jerzy Michalski**, jako przewodniczący, inż. **Kechlichen** naczelnik dyrekcji soli potasowych w Kałuszu, **inż. Ciszewski**, naczelnik zakładów Hohenlohe. Sprawozdanie z prac komisji złożył na posiedzeniu poseł Michalski.

W konferencji biorą udział pp.: prof. **Bogdanowski, pos. Byrka, dyr. Ciszewski, pos. Marjan Dąbrowski, pos. Diamand, Gościcki, Jezierski, Klarner, pos. Kosydarski, Kwiatkowski, inż. Laudan** ze związku chemików polskich, pos. **Marek, Mianowski, Michalski, Morawski, Pełka, sen. Rotenstreich, pos. Sommerstein**, nacz. dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego **Szymanowski, pos. Trepka, Wartalski, Wierzbicki, inż. Wicherkiewicz** z Wieliczki. **Wiślicki, prof. Wojna, prof. Zawadzki, inż. Zborowski**, oraz delegaci ministerstwa przem. i handlu, rolnictwa i skarbu.

Naczelne zagadnienie, co do którego konferencja ma wyrazić swoją opinję, **polega na tem, że produkcja podlega obecnie ministerstwu przem. i handlu, zaś sprzedaż ministrowi skarbu.**

Istnieje zresztą też program **zupełnego usamodzielnienia monopolu solnego przez komercjalizację** monopolu w sensie przedsiębiorstwa państwowego.

Podwyżka opłat telefonicznych
dopiero od 1-go lipca.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 25 kwietnia. Zarząd telefonów warszawskich uchwalił zgodnie z zarządzeniem ministra **Miedzińskiego nowe opłaty telefoniczne wprowadzić od 1 lipca br., uchylając w ten sposób dotychczasowe zarządzenia o zmianie opłat.**

—o—

Wiec protestacyjny abonentów telef.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 kwietnia. Wczoraj odbył się tu wielki wiec abonentów telefonów. W dyskusji wskazywano, że w myśl kontraktów pod wyżka opłat telefonicznych mogłaby obowiązywać najwcześniej dopiero od 1 października. Uchwalono **prowadzić przeciw podwyżce dalszą walkę.**

Interwencja Anglji w Belgradzie.

Belgrad, 25 kwietnia (PAT). Poseł angielski Kennard w Belgradzie miał konferencję z ministrem spraw zagranicznych Marinkowiciem, której przypisują **wielkie znaczenie.** Kennard miał podobno prosić rząd jugosłowiański, aby naraziе **nie odwoływał się do Ligi Narodów** przyrzekając, że rząd angielski dołoży wszelkich starań, aby **wynaleźć nowe podstawy dla bezpośrednich rokowań między** [illegible] **ostają a Włochami.**

Krwawe bójki z komunistami w Essen.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 25 kwietnia. W Essen podczas zjazdu **nacjonalistycznej partji robotniczej przyszło do starć z komunistami**, przyczem padły **strzały rewolwerowe. Ranionych zostało 24 osób.** Zarządzono alarm policji.

—o—

W sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. Według obiegających pogłosek w nadchodzący wtorek odbyć się ma pomiędzy prezesem Rady ministrów marszałkiem **Piłsudskim** i wicepremjerem **Bartlem narada co do otwarcia względnie nieotwarcia nadzwyczajnej sesji sejmowej.**

Mianowanie nowego biskupa polskiego.

Rzym, 25 kwietnia (PAT). W dniu 22 bm papież mianował ks. prałata **Karola Radońskiego z Poznania**, biskupem Berissy

—o—

O wprowadzenie unji celnej między Estonją a Łotwą.

Ryga, 25 kwietnia (PAT). Jak podaje łotewska ag. tel., przeprowadzone rozmowy ministrów spraw zagr. Estonji i Łotwy dotyczyły głównie **sprawy wymiany dokumentów ratyfikacyjnych traktatu o wprowadzenie taryfy unji celnej**, dalej posiedzeń komisji mieszanej dla ujednostajnienia taryfy celnej i szeregu innych spraw przygotowawczych związanych z unją. Wymiana dokumentów ma nastąpić z początkiem maja w Tallinie. Obaj ministrowie uznali konieczność zawarcia jeszcze przed letniemi ferjami parlamentu, prowizorycznego traktatu handlowego oraz stwierdzili jedno myślność poglądów na pozostałe sprawy aktualne.

Telegramy.

Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. Prezydent Rzplitej powrócił dziś o godz. 10.30 przedpołudniem ze Spały i przyjął w południe posła Rzeczypospolitej w Bukareszcie Szembeka, posła w Madrycie Perłowskiego, posła W Teheranie Hempla, wreszcie przedstawiciela amerykańskiej YMCA. dra Motta, który przybył w odwiedziny do polskiej YMCA.

Powrót ministra Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski powrócił dziś rano o godz. 9 pociągiem paryskim do Warszawy i został powitany na dworcu przez wiceMin. dra Jaroszyńskiego, wszystkich dyrektorów departamentów, szefa gabinetu Zabierzowskiego i sekretarza osobistego Sawickiego.

Japonja nie dopuści do rozwoju komunizmu w Chinach.

(Telegram własny „N. Reformy").

Tokio, 25 kwietnia. Prezydent ministrów Tanaka **wydał komunikat o polityce nowego rządu wobec Chin, w którym przestrzega Chiny, iż Japonja nie pozostanie obojętna na rozwój komunizmu w Chinach i gotowa jest współpracować** w kierunku zwalczania tego ruchu wspólnie **z Ameryką.** Japonja spodziewa się że Rosja zrozumie to stanowisko.

Komunikat kończy się zapewnieniem **życzliwości Japonji dla ruchu narodowego w Chinach**, który powinien być jednak utrzymany w granicach umiarkowanych i niezagrażający obcym.

Deklaracja Kuomintangu przeciw komunistom w Europie.

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Dzienniki zamieszczają deklarację komitetu wykonawczego partji **Kuomintang w Europie**, podkreślającą pragnienia przywódców partji **wykluczenia z niej komunistów** i sławiące gen. Czang Kai Szeka, który, zerwawszy wszelkie stosunki **ze** sowietami, **prowadzić będzie nadal walkę z Czang Tso Linem.** Z drugiej strony wykluczeni komuniści ogłosili oświadczenie, w którem uważają siebie za jedynie uprawnionych do przemawiania w imieniu stronnictwa Kuomintang.

—o—

Walki nad rzeką Yang-Tse.

Szangaj, 25 kwietnia (PAT). Jak z Nankinu donoszą, toczą się obecnie walki między bateriją Czang Kai Szeka, ustawioną nad brzegiem rzeki Jang Tse, a baterją armji północnej, ulokowaną na przeciwległym brzegu W Pukau artylerja armji południowej **spowodowała wielkie pożary.**

Dalsze grabieże w Nankinie.

Pekin, 24 kwietnia. PAT. Biuro Reutera donosi z Nankinu o **dalszych grabieżach mienia cudzoziemców.** Donoszą również **o aresztowaniu delegata Feng-Ju-Shianka w Hankou** za to, że Feng-Ju-Shiang miał **zdradzić sprawę komunistyczną.**

Dział giełdowy.

Kraków, 25 kwietnia

DLA AKCYJ NASTRÓJ MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja nieco mocniejsza, przy żywszem zainteresowaniu dla papierów ciężkich. Kursa mocniejsze, ruch silniejszy

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21—21.50. Cegielski 47—47.5. Jaworzno 21.25, Bank Polski 159—160. Elektrownia 46.5—47.5. Chybie 6.65—6.75. Chodorów 132. Siersza górnicza 5—5.10. Górka 38. Lokomotywy 2.20. Nobel 4.70—4.80. Tohan 0.70—0.71.

Na rynku walut i dewiz tendencja nadal utrzymana, nastrój nieco słabszy pod wpływem silniejszej podaży i stosunkowo słabem zainteresowaniu. Obroty niewielkie

W Krakowie got. 8.92 3/4—8.93 1/4. czeki bank. 8.94½—8.95. w Warszawie got. 8.92 1/2—8.93 3/4, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92½—8.93, czeki 8.94 1/2—8.95. w Katowicach got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.95.

Na wszystkich giełdach nastrój słabszy, przy nadmiarze towaru, kursa prawie wyrównane. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki. 8.91.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 25 kwietnia. Ruch w kulisach był przez cały czas mocny wskutek silnych zakupów dla Budapesztu i Pragi. Notowano Siersza Górnicza 3.8. Portland 59. Karpaty 35.3, Galicja 128. Schodnica 11.2. Nafta 13.3, Alpiń 49.8. Bank Hipoteczny 0.9, Fanto 9.9, Zieleniewski 17.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 25 kwietnia (PAT). Paryż 20.37½, Londyn 25.25½, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.27½. Włochy 28.05. Hiszpanja 90.80 Holandja 208. Berlin 123.25, Wiedeń 73.10. Sztokholm 139.30, Oslo 134.25, Kopenhaga 138.70. Sofja 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58. Budapeszt 90.75, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.35. Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja utrzymana.

Giełda londyńska.

Londyn, 25 kwietnia (PAT) Nowy Jork 4.85⁵/₈, Holandja 12.13⁷/₈, Francja 124, Belgja 34.93¹/₄, Włochy 90.62, Niemcy 20.48⁵/₈, Szwajcarja 25.25, Hiszpanja 27.82, Danja 18.20½, Szwecja 18.13¹/₄, Norwegja 18.80, Helsingfors 192.85, Praga 163.93.

—o—

Paryż, 25 kwietnia (PAT). Londyn 124.03, Nowy Jork 25.54, Belgja 3.55, Hiszpanja 455³/₄, Włochy 136¼, Szwajcarja 491, Danja 683¼, Holandja 1021¼, Norwegja 659³/₄, Szwecja 684, Praga 75³/₄, Rumunja 16.40, Niemcy 605.

Walka Sztekker-Thomoson nierozstrzygnięta.
Sztekker przegrywa zakład.

Dzisiaj o godz. 12 w sali „Nowości" odbywała się walka poza turniejem, jedynie wobec sportowców, oraz przedstawicieli prasy, między Sztekkerem a Thompsonem (murzyn). Thompson założył się ze Sztekkerem o 250 zł., że ten nie położy go. Naogół w ciągu całej walki atakował energicznie Sztekker, Thompson ograniczał się do defenzywy. Jednakże dzięki swojej zaciętości i kocicej zręczności, udało mu się uniknąć porażki, która kilkakrotnie wisiała na włosku. Wygrane 250 zł. zostały natychmiast wypłacone na arenie. Nieliczna grupka zebranych darzyła obu zapaśników oklaskami za prawdziwie piękną i emocjonującą walkę.

Zjazd Zw. Harcerstwa polskiego

Warszawa, 25 kwietnia.

W sobotę po uroczystem nabożeństwie w katedrze odprawionem przez ks. kardynała Kakowskiego, rozpoczęły się w auli politechniki obrady 7-go wlanego zjazdu Związku harcerstwa polskiego. Obrady zagaił prez. Karśnicki, powołując na przewodniczącego dr Strumiłłę. Do prezydjum weszli pp. wojewoda Sołtan, prezes Karśnicki, p. Małkowska, p. Łubieńska. Na zjeździe obecni był b. prezydent Wojciechowski, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, przedstawiciele min. spraw wenętrznych, zagranicznych i oświaty.

Po otwarciu zjazdu przybył prezydent Rzeczypospolitej z adjutantami, powitany przez Karśnickiego, który wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta.

Następnie dr Strumiłło wygłosił dłuższy referat na temat „Harcerstwo nawewnątrz i nazewnątrz“, podkreślając, że harcerstwo jednocząc w sobie przeszło 50 tysięcy młodzieży, spełnia szerokie zadania wychowawcze i że idea harcerstwa wnika głęboko w duszę młodzieży.

Dalszy tok zjazdu wypełniły sprawozdania.

Kopalnia węgla w Grudnie.

(Korespondencja „N. Reformy“).

Pilzno w kwietniu.

O 22 klm. od naszego miasteczka, na drodze prowadzącej do Brzostka, istnieje w Grudnie Dolnej kopalnia węgla, w której zaopatrują się okoliczni mieszkańcy. O kopalni tej prawie nie słychać; to też uważamy za wskazane zaznajomić z nią szersze koła czytelników, a zwłaszcza fachowców.

W Grudnie Dolnej ukazał się węgiel jeszcze przed 50 laty. Przyniosła go służba właścicielowi dworu, późniejszemu burmistrzowi m. Tarnowa i posłowi, Klemensowi Rutowskiemu, który zajął się sprawą kopalni początkowo. Następnie tą sprawą zajęli się Sanguszkowie, którzy z pomocą sprowadzonych inżynierów francuskich uruchomili kopalnię. W r. 1901 wybuchł w kopalni pożar, skutkiem czego kopalnię zalano i unieruchomiono ją na czas dłuższy. Dopiero w r. 1920 kopalnię uruchomiła spółka górnicza z Dr. Lewickim ze Siedlisk na czele, do której przystąpiła T. T. G., oraz zarząd dóbr ks. Sanguszki. Spółka istniała do r. 1923. Wreszcie w r. 1926 powstaje nowa spółka z ks. Osieckim na czele, która zajęła się energicznie intenzywnem wydobywaniem węgla.

Początkowo węgiel był gorszy, ponieważ pochodził z warstw płytszych. Obecnie pracuje się w głębokości 50 m., gdzie znajduje się warstwa dobrego węgla grubości 80 m., eksploatowana ejszcze przez Sanguszków. Węgiel wydobywa się ręcznie. Zbyt wynosi 30 ton rocznie; przy technicznych urządzeniach i kredycie możnaby wydobywać 10 ton dziennie. Węgiel ma 5800 kaloryj, a więc o 400 kaloryj mniej, aniżeli węgiel górnośląski. W węgiel grudnieński zaopatruje się cała okolica po Jasło, a więc Pilzno, Dębica, Brzostek, Kołaczyce, Frysztak i okoliczne wioski. Niekiedy partje tego węgla dochodzą do Tarnowa. Cena przystępna. 1 kwintal węgla I klasy kosztuje 3 zł., II klasy 2.75 zł., III kl. orzech 2 zł., a miał 80 gr. Z tego miału zamierza się robić brykiety. Ceny rozumie się loco.

Niewiadomo narazie, czy kopalnia w Grudnie jest odosobnionem gniazdem, czy też początkiem nowego zagłębia, które byłoby przedłużeniem zagłębia krakowskiego. To pewna, że kopalni powyższej nie należy lekceważyć, a fachowcy powinni o tej sprawie swoje zdanie wypowiedzieć. Gdyby to nie była jakaś odosobniona żyła węgla, wartoby się kopalnią zainteresować, inwestować w nią kapitały i przyczynić się do uprzemysłowienia tego zakątka naszego województwa. Znajdują się tu gorące źródła siarczane (jedno istnieje niedaleko Dębicy), a w okolicach samej Grudny, t. j. w Siedliskach i Głobikowcach również kamień wapienny. Mogłyby więc powstać wapienniki, któreby mogły dostarczać w większej ilości wapna budowlanego, wapna nawozowego i cementu. Tak więc powiat pilznański posiada w swem łonie skarby przyrodzone; brakuje mu tylko przedsiębiorczości i kredytu.

Listy z kraju.

Koresp. „Nowej Reformy“.

Nowy Sącz, 20 kwietnia.

(Przygotowania do obchodu 3 Maja. — Pożegnanie pułk. szt. gen. Włada. — Tragiczny wypadek. — Wybory gminne. — Wypadek przy pracy. — Z teatru).

Staraniem wyłonionego ze sfer obywatelstwa nowosądeckiego komitetu czynione są przygotowania do uroczystego obchodu święta narodowego w dniu 3 maja. Jak co roku tak i obecnie udział w obchodzie wezmą wszystkie warstwy mieszczaństwa.

W sobotę 23 bm. w salach kasyna wojskowego miasto nasze z inicjatywy korpusu oficerskiego pożegna mianowanego dowódcą piechoty dywizyjnej pułkownika szt. gen. Włada, oraz jego małżonkę. W pożegnaniu uczestniczyć będą reprezentanci władz państwowych i samorządowych oraz najbliżsi przyjaciele i sympatycy państwa Władów. Na miejsce pułk. Włada mianowany został dowódcą 1 pp. pułk. szt. gen. Warta.

We wtorek 19 bm. w godzinach wieczornych targnął się na swoje życie syn tutejszego właściciela restauracji J. Spreia, akademik, który strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się śmiertelnie. Powodem samobójstwa była sprawa erotyczna.

Termin przeprowadzenia wyborów do Rady gminnej w Nowym Sączu ustalono ostatecznie na połowę maja br. Narazie w okresie świątecznym nie znać zbytniego zainteresowania się sprawą wyborów.

Dnia 14 bm. jeden z robotników firmy: Zieleniewski i Ska, zajęty pracą w tut. warsztatach kolejowych, w czasie montażu spadł ze słabego rusztowania. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. Jak słychać, stan jego jest groźny.

Dnia 20 bm. Teatr Tow. Dramatycznego odegrał po raz wtóry sztukę graną wielokrotnie na scenie krakowskiej. Premjera wypadła bez zarzutu.

—0—

Łódź, 25 kwietnia.

(Akademja ku czci śp. Cynarskiego. — Zjazd lekarzy samorządowych. — Z turnieju szachowego).

W sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci tragicznie zmarłego prezydenta miasta Łodzi **śp. Cynarskiego.** Na akademji obecni byli przedstawiciele miejscowych władz, państwowych, wojskjowych i samorządowych oraz liczni przedstawiciele organizacyj i stowarzyszeń. Na akademji wygłoszono szereg przemówień.

Wczoraj o godz. 12 w południe w sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 6-go zjazdu lekarzy i działaczy samorządów miejskich. O godz. 8 wieczorem uczestnicy zjazdu podejmowani byli przez zarząd miasta Łodzi obiadem, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Dzisiaj dalszy ciąg obrad i zamknięcie zjazdu.

W piątym dniu turnieju szachowego sensacją była partja **Tartakowera z Rubinsteinem.** Tartakower poddał się. Inne wyniki były następujące: **Kleczyński-Friedman** (Lwów) wygrał Kleczyński; **Łowsk wygrał z Daniszewskim, Chwojnik wygrał z Blassem.** Partje: **Krener-Kohn, Frydman** (Warszawa)-**Hirschbein niedokończono.**

Otwarcie pierwszej wystawy radjowej w Domu Żołnierza.

Kraków, 25 kwietnia.

Otwarcie I. wystawy radjowej w Krakowie, urządzonej staraniem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich, miało prawdziwie uroczysty charakter. Wystawa radjowa daje przegląd dorobku polskiego przemysłu radjowego, a równocześnie stanowi środek popularyzacji wiadomości z radjotelegrafji i radjotelefonji, wśród społeczeństwa.

Wśród gości przybyłych na otwarcie wystawy zauważyliśmy: wojew. Darowskiego, prez. Sądu apel. Woltera, prez. kolei Bartla z radcą Polmanem, prez. dyr. Poczt i Tel. Jarszyńskiego, wiceprez. miasta Ostrowskiego, dr. Schneidra, prezyd. Izby Hand. i Przem. Epsteina, posła Marjana Dąbrowskiego, honorowego prezesa komitetu wystawy, sen. Englischa, rektora Akad. Górn. Chromińskiego, dyr. P. K. O. Bieńkowskiego, prezesa Komitetu radjowego Dr. Beauprego i grono dziennikarzy krakowskich z wiceprez. Syndykatu red. Flachem, red. Woyczyńskim, sekr. red. Korolewiczem. Nadto z ramienia wojskowości przybył dow. O. K. gen. Wróblewski, komendant Garnizonu płk. Brzezowski, oraz liczny korpus oficerów.

Na wstępie przemówił prez. Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich Dr. A. **Beaupré,** konstatując, że dzięki wiekopomnemu wynalazkowi radja, węzły ludzkości zacieśniły się tak, że wszyscy czujemy się „obywatelami świata“. Z inicjatywą wystawy radjowej wystąpił dlatego Syndykat Dziennikarzy, że prasa i radjo są sobie pokrewne przez zadania informacyjne. Następnie przemawiał imieniem m. Krakowa wiceprezydent Dr. **Schneider,** dziękując Syndykatowi za wybranie grodu pod wawelskiego na miejsce wystawy. Dzięki radju głos Zygmunta — rozszedł się po całem państwie i głosił w dzień Zmartwychwstania sławę, tradycję i historję starego Krakowa.

Z ramienia wojskowości zabrał głos gen. **Wróblewski,** dowódca O. K. Kraków. Po krótkim wstępie treści ogólnej, mówił o znaczeniu radja dla obrony państwa. Rozwój tego wynalazku należy przypisać wojskowości. W przyszłej wojnie odegra radjo decydującą rolę. Mowę swoją zakończył gen. Wróblewski życzeniem, aby wystawa radjowa była zaczątkiem rozwoju radjofonji i przemysłu radjowego w kraju.

Na zakończenie imieniem Izby Przem. i Handlu przemawiał prez. Dr. **Epstein,** życząc inicjatorom wystawy powodzenia, dziękując im za ich wysiłek. Życzeniem, aby wystawa ta stała się początkiem rozwoju potężnego przemysłu radjofonicznego w kraju — zakończył Dr. Esptein.

Przemówienia te nadawane były przez mikrofon.

Po przemówieniach p. wojew. **Darowski,** któremu p. Tita Korolewiczówna podała nożyczki, przeciął wstęgę, ze słowami: „Jako reprezentant rządu Rzplitej Polskiej przecinam wstęgę Pierwszej Wystawy Radjowej“. Po poświęceniu wystawy, ks. kan. **Masny** w krótkiem przemówieniu stwierdził, że między wiarą a wiedzą nie istnieją przeszkody, a właśnie wynalazek radia jest niezaprzeczalnym dowodem wszechmocy boskiej.

Po mowie rozpoczęło się zwiedzanie wystawy. Wystawa radjowa przedstawia się bardzo korzystnie i obejmuje: stoiska firm radjowych polskich i zagranicznych, licznie obesłane, gdzie różnorodne eksponaty wabią oczy zwiedzających. Nadto wystawa obejmuje dział naukowy, liczne wykresy i schematy radjowe, bogatą literaturę fachowo-radjową, nadto dział radjo-amatorski, gdzie znajdują się liczne aparaty, skonstruowane przez amatorów radjowych. Osobno znajduje się bogaty dział wojskowy.

Uroczystość 3-go Maja w Krakowie.

Dnia 21 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu posiedzenie pełnego Komitetu Obywatelskiego obchodu 3-go Maja. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele władz, wojska, instytucyj i obywatelstwa. Komitet po dyskusji uchwalił, aby w przeddzień uroczystości odbyło się **strzelanie konkursowe na strzelnicy** na Woli Justowskiej, nadto odbędą się akademje: w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej, w Starym Teatrze i Kasynie oficerskiem oraz wieczornica w „Sokole“. Wieczorem capstrzyk muzyk wojskowych i cywilnych.

W sam dzień uroczystości 3-go Maja rano pobudka muzyk wojskowych, o godzinie 9-tej rano uroczyste nabożeństwo na Wawelu, o godzinie 10-tej rano msza oplowa na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz i jak najszerszej publiczności, następnie defilada Oddziałów wojskowych i policyjnych oraz młodzieży szkolnej (p. w.).

Po południu igrzyska sportowe na stadjonie wojskowym na Błoniach, zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, urządzona przez T. S. L., wieczorem w teatrze miejskim im. Słowackiego przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. Wreszcie VI Koło T. S. L. zorganizuje w kinoteatrach okolicznościowe przemówienia przed rozpoczęciem programu.

Komitet obywatelski pragnąłby, aby uroczystość wypadła pod każdym względem okazale i uchwalił zaapelować do wszystkich właścicieli realności, tak w śródmieściu, jak i w dalszych dzielnicach, aby w dniu 3-go Maja udekorowali swe domy flagami o barwach państwa (biały kolor od końca drzewca), oraz flagami o barwach miasta. Ci właściciele realności, którzy flag nie posiadają, winni się w nie zaopatrzyć, jako niezbędne do wszelkich uroczystości narodowych.

Przemysły.

Chwała nafcie źródlistej płynącej z cysterny,
I węglom wyciąganym z łona czarnej gleby,
Młynarzowym srtumieniom, siłom miłosiernym,
Smugom rodnym, płodzącym zbożne gęste chleby!

Chwała rzeczom, czynionym dla ludzkiej potrzeby,
Maszynom, pełnym trudu, pilnej pracy wiernym,
Tratwie spławnej, okrętom śród morskiej koleby,
Śmigłom, wiosłom i szynom w rozpędzie niezmiernym.

Niech twórczą żarliwością warsztaty zahuczą,
Zaszybują pociągi i zadudnią miasta,
Kiedy wichry natchnienia nowych dzieł nauczą, —

Największa sprawa ducha przed nami urasta,
Już pęcznieje rodzeniem i świeci jak gwiazda,
I dzieło w niej dojrzewa, jak piorun pod tuczą!

Mieczysław Braun.

KRONIKA.

Kraków, 25 kwietnia.

Uroczystości pogrzebowe Juljusza Słowackiego.

Pisma warszawskie donoszą, że termin pogrzebu Juljusza Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej oznaczony już został definitywnie na dzień 10 czerwca br. Przedtem zwłoki wieszcza sprowadzone będą do stolicy i wystawione na widok publiczny w katedrze św. Jana, aby ludność Warszawy mogła oddać hołd Jego prochom.

Marsz. Piłsudski wystosował pisma do ks. metropolity krakowskiego Sapiehy z podziękowaniem za otwarcie podziemi katedry wawelskiej dla trumny wieszcza, przyczem miał się zgodzić na postawiony w liście ks. metropolity warunek, że trumna Juljusza Słowackiego będzie ostatnią z pocztu sławnych Polaków, która spocznie na Wawelu.

Wbrew doniesieniom poprzednim nie jest dotąd zdecydowane, jaką drogą zwłoki Słowackiego przewiezione będą do Polski. Jak wiadomo bowiem ze strony rządu czeskiego czynione są starania, aby zwłoki przewieziono koleją przez Czechosłowację.

Kredyty państwowe na roboty budowlane w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, Okręgowa Dyrekcja robót publicznych w Krakowie otrzymała w tych dniach zawiadomienie z Ministerstwa robót publicznych, że Rząd przyznał na rok bieżący następujące kredyty na roboty budowlane w okręgu krakowskim:

Na **restaurację Zamku królewskiego na Wawelu** 500.000 zł., na dalszą budowę **Kliniki ginekologiczno-położniczej** 500.000 zł., na przebudowę byłego arsenału wojskowego przy ul. Grodzkiej 64.000 zł., na **Instytut geograficzny** 120.000 zł., na **remont Bibljoteki Jagiellońskiej** 57.000 zł., na **remont Collegium Juridicum** 35.000 zł., na **rozbudowę szkoły przemysłowej** 25.000 zł. Na budowę wielkiego, **żelaznego mostu na Wiśle pod Krakowem** od ul. Krakowskiej do ul. Legjonów w Podgórzu wyasygnował już Rząd 1,000.000 zł.; koszta budowy będzie ponosiła w połowie gmina m. Krakowa, która do swego budżetu na rok bieżący wstawiła na ten cel 400.000 zł..

Nadto przyznało Ministerstwo robót publicznych kredyt w wysokości **406.000 zł. na dal-**

Przyjęcie Balmonta przez Pen Klub.

W piątek wieczorem Pen Klub w Warszawie podejmował Balmonta przyjęciem w hotelu Europejskim. Przewodnictwo objął Strug. W czasie bankietu przemawiali Sieroszewski i Tuwim, podkreślając znaczenie wizyty wielkiego pisarza. Balmont odpowiedział w gorących słowach, nazywając Polskę swą drugą ojczyzną, oraz wygłosił wiersz Kasprowicza w własnym pięknym przekładzie. Nastąpiły recytacje własnych utworów kilku poetów na cześć gościa. Szczególne wrażenie wywrał poseł turecki, który wygłosił w swej ojczystej mowie nadzwyczaj melodyjny utwór poetycki.

Komisja do walki z nadużyciami.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów omawiano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, naruszającemi interes państwa. Według tego projejktu komisja będzie się składać z 5 członków i utworzona zostanie bezpośrednio przy prezesie Rady ministrów. W skład komisji wejdą przedstawiciele sądu najwyższego i prokuratury. Skład zatwierdzi Prezydent Rzeczypospolitej. Projekt tego rozporządzenia zostanie ostatecznie uchwalony na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

Jak donoszą pisma wraszawskie, działalność komisji ma się rozciągać na teren całego państwa. Będzie ona miała prawo powoływania i kooptowania urzędników poszczególnych ministerstw. Przewodniczącym jej będzie prawdopodobnie przedstawiciel najwyższej izby kontroli państwa.

Kaucje pracownicze.

Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów zatwierdzony został wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie kaucji od pracowników, przy zawieraniu umów. Istotną treścią tego wniosku jest, że pracodawca przy zawieraniu umowy z pracownikiem może żądać kaucji jedynie na zabezpieczenie ewentualnych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonaniu pracy, lub z powodu tej pracy. Kaucja winna być złożona na imię pracownika bądź w Banku Polskim bądź w instytucjach państwowych lub samorządowych kredytowych. Kaucja może być podniesiona tylko za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego.

Bardzo doniosły jest punkt, który powiada, że wszelkie postanowienia, zawarte w umowach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, na mocy których pracownik, celem uzyskania posady lub utrzymania dalszego stosunku służbowego daje do użytku lub pożycza jakąś wartość pracodawcy lub osobie z pracodawcą związanej, są nieważne.

Występ chóru krakowskiego w Wiedniu.

Dnia 22 bm. odbył się w Wiedniu w wielkiej sali Konzerthausu koncert krakowskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo“. Sukces ratystyczny koncertu był wyjątkowy. Publiczność wiedeńska oklaskiwała burzliwie pieśni

Bł. p.
DAWID WANDERER
kupiec w Podgórzu
zmarł w 55 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się dn. 2 -go marca o godz. 4½ popołudniu z domu żałoby przy ul. Józefińskiej L. 3. na cmentarz izrealicki w Podgórzu.
Rodzina

polskie, w Wiedniu przeważnie nieznane. W południe złożyli artyści polscy wieniec u stóp pomnika Beethovena.

Rozłam w litewskiej koalicji rządowej.

Z Kowna donoszą:

Minister komunikacji oraz minister oświaty wystąpili z obecnego gabinetu. Dymisja ministrów, którzy należą do partji chrześcijańskich demokratów doprowadziła do ostatecznego zerwania między Ch D a tautinikami W ten sposób tautinicy stali się jedyną partją rządową, zupełnie izolowaną.

Doświadczenia z promieniami niewidzialnymi.

Z Londynu donoszą:

Przeprowadzono tu dalsze próby z niewidzianemi promieniami, odkrytemi przez uczonego angielskieog J. I. Bairda. Promienie Bairda mają szczególną własność działania, dając możność widzenia poprzez mgłę nawet bardzo odległych przedmiotów Promienie te mogą oddać nieocenione usługi bezpieczeństwu komunikacji morskiej i lotniczej. Doświadczenia wczorajsze promieniami dały świetne wyniki.

——o§o——

DZIEŃ ŚW. MARKA. Każdy dzień ma swojego świętego, czy też odwrotnie azeby zaś mieli odszkodowanie ci święci, dla których brakło dnia, mamy w kalendarzu dzień Wszystkich Świętych Dzisiejszy dzień poświęcony jest św Markowi Przysłowie powiada: „Święty Marek rzucił do wody ogarek" W prostocie ducha przyznajemy się, że nie rozumiemy tego przysłowia Kumoszki powiadają, że rzucenie ogarka do wody oznacza przyjście pogody. Owszem — powitamy ją chętnie i wdzięczni będziemy św Markowi.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY KASZUBSKIEJ, bawiąca w Warszawie, przyjechała wczoraj wieczorem do Krakowa, powitana na dworcu przez przedstawicieli kuratorjum okręgu szkolnego i T S L

ZJAZD DELEGATÓW TOW KRAJOZNAWCZEGO obradował wczoraj w Krakowie w gmachu Y. M. C. A przy udziale zastępców z Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Poznania, Włocławka, Łowicza, Kielc, Sandomierza, Kalisza, Piotrkowa, Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego Ostrowca i t. d Przewodniczył prof U J dr Sawicki Prezes Rady głównej Towarzystwa, prof Janowski, złożył sprawozdanie z działalności Tow w r. 1926 Wykazuje ono, że Towarzystwo zorganizowało na terenie Polski 32 oddziały, obejmujące 5000 członków, zgromadziło z górą 10 000 osób na odczytach, urządziło 4.500 wycieczek. W roku bieżącym rozpocznie Towarzystwo budowę wielkiego schroniska nad Świtezią Na ten cel uzyskano od rządu dzierżawę 12 ha ziemi, a materjał budowlany jest już zapewniony. Nadto przewidziana jest budowa Domu wycieczkowego w Warszawie na 600 osób.

Po wysłuchaniu szeregu referatów, zjazd nadał godność członków honorowych Towarzystwa: prez. Janowskiemu, b prez Kulwieczowi, płk Wisznickiemu, Taw. Włoszkowi, kustoszowi muzeum krajoznawczego w Kielcach i Rawicie Witanowskiemu, kustoszowi Muzeum krajoznawczego w Piotrkowie. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzili zabytki Krakowa, poczem nastąpiło zamknięcie obrad. W szeregu uchwał na uwagę zasługuje rezolucja, postanawiająca dążyć do organizowania kół krajoznawczych wśród młodzieży. Odpowiednia akcja będzie wdrożona w najbliższej przyszłości.

ROZBUDOWA WĘZŁA KRAKOWSKIEGO. Prezydent m otrzymał pismo od ministerstwa komunikacji z zawiadomieniem, że rozbudowa węzła krakowskiego została postanowiona. Przedewszystkiem ministerstwo komunikacji zamierza przenieść gospodarkę trakcyjną poza obręb istniejącej stacji osobowej, poczem podjęte zostaną roboty około przebudowy torów na stacji osobowej, oraz około budowy nowego centralnego dworca. Zamierzona jest również budowa łącznicy przy stacji Kraków-Płaszów między kierunkiem od Skawiny, a kierunkiem na Kraków Roboty przygotowawcze dla wypełnienia powyższego programu będą podjęte w roku bieżącym. Powyższe pismo ministerstwa komunikacji jest dowodem, że usilne starania prezydjum miasta o rozbudowę węzła krakowskiego uwieńczone będą pomyślnym rezultatem.

CHLEB Z „RODZYNKAMI". Nie rzadko zdarza się — jak wiadomo, że chleb wypiekany w Krakowie, zawiera w sobie różne „niespodzianki" w postaci igieł, gwoździ, karakonów i t. p. Wczoraj znowu zgłosiła się do nas jedna z naszych czytelniczek z kawałkiem chleba jasnego, w którym tkwiło mnóstwo ohydnych nieczystości, nieokreślonego bliżej rodzaju. Zanieczyszczony ten chleb pochodzi z piekarni Zipesa przy ul. Sołtyka a sprzedany był w sklepie Cenzarowskiej Wiktorji przy ul. Rakowickiej Na fakt ten zwracamy uwagę właściwych czynników. Najwyższy czas, aby chleb przestał zawierać w sobie wszelkie niepożądane naddatki

ARESZTOWANIE PRZEMYSŁOWCA. Z polecenia lwowskiej prokuratorji aresztowano w niedzielę w Krakowie inż Władysława Wiernika, właściciela firmy „Chemofizyka" przy ul Szewskiej l. 4.

Inż. Wiernik przed dwoma laty założył we Lwowie przedsiębiorstwo pod firmą „Chermofizyka" jako spółkę z ogr por, a następnie podobne przedsiębiorstwo pod taką firmą w Krakowie Firma krakowska powstała już nie jako spółka, lecz jako Dom handlowy, stanowiący wyłączną własność Wiernika. „Chemofizyka" we Lwowie prowadziła interesy na rozległą skalę, zajmując się przedewszystkiem sprzedażą słynnych mikroskopów Zeissa. Wiernik zdołał uzyskać zaufanie, a następnie poważne kredyty u szeregu pierwszorzędnych banków polskich. Kredyty te miały iść na zakupno aparatów Wiernik jednakże podjęte w bankach pieniądze chował do własnej kieszeni, a zamówiony towar brał na kredyt. Nagle, przed dwoma miesiącami, Wiernik zgłosił upadłość „Chemofizyki" we Lwowie, narażając banki i firmy na szkodę, która wynosi z górą 160.000 zł. towary zaś miał ukryć podobno w Krakowie, gdzie prowadził dalej swoje przedsiębiorstwo Obecnie został aresztowany w związku z temi machinacjami.

ZWOLNIENIE KWESTORA UNIW. JAG. ZA KAUCJĄ. W sobotę wypuszczony został na wolną stopę główny sprawca głośnej kradzieży w kwesturze Uniw. Jag., Ziemiański, za kaucją 40.000 zł. Pieniądze na kaucję uzyskał Ziemiański ze sprzedaży swej realności przy ul. Panskiej w Krakowie.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCHC. Policja poszukuje niejakiego Jana Anderlego, majstra ceramicznego, który na szkodę inż. Wańkowicza sprzeniewierzył kwotę 1.300 zł. i zbiegł z Krakowa. — Alfredowi Saniternikowi, rzeźnikowi, zamieszkałemu na Kawiorach, skradziono z pastwiska na Błoniach krowę wartości 450 zł. — Policja aresztowała Marcina Stanocha, który na szkodę swego byłego pracodawcy Fischlera, restauratora, skradł 4 flaszki likieru. — Następnie aresztowano Zygmunta Sikorskiego, który skradł na szkodę Maksa Neumanna pewną ilość drutu mosiężnego.

——0——

Z POCZTY. Z dniem 1 maja b. r. uruchamia się ponownie agencję pocztową Wiercany, powiat Ropczyce, województwo krakowskie Agencja ta połączona będzie z urzędem poczt. Sędziszów k. Ropczyc.

——0——

W 25 LAT PO MATURZE. Zjazd kolegów, którzy w r. 1902 składali egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Anny w Krakowie, odbędzie się dnia 8 maja. Punkt zborny w gimnazjum **rano tego dnia** o godz. 8 45. poczem Msza św. i dalszy przebieg zjazdu W wilję tej uroczystości zebranie koleżeńskie w restauracji Pollera o godz 8 wiecz. Wszelką korespondencję kierować należy pod adresem: A. E Balicki, prof. Akademji handlowej, Kraków Kapucyńska 2.

Z RUCHU STRZELECKIEGO W KRAKOWIE. Pierwszy szwadron im. Beliny-Prażmowskiego na obwód krakowski organizuje się Zgłoszenia ochotników przyjmuje komenda I-go szwadronu, Kraków (Zwierzyniecka 26. koszary im. gen. Dąbrowskiego), codziennie od godz 18.30—21 wieczór

SEKRETARZ GARNIZONOWEGO KOMITETU OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM, porucznik Birken Ignacy, urzęduje w poniedziałki i środy w godzinach od 16 do 18, w budynku Komendy miasta (plac św Magdaleny l 2. pokój Nr 19).

3-MAJOWA ZABAWA DLA DZIECI. W dniu 3 maja odbędzie się — jak co roku — tradycyjna kostjumowa zabawa dla dzieci w salach Starego Teatru o godz. 3 po południu. Komitet przygotowuje obfity i piękny program, ponadto urządzone będą ogólne zabawy i tańce, w których będą brały udział wszystkie dzieci na sali, tak, aby zabawa pozostawiła dziatwie miłe i niezapomniane wrażenie. Rozpocznie się efektowny pochód wiosny, nastąpi przemówienie 3-majowe, odśpiewanie pieśni: „Witaj majowa jutrzenko', tańce kwiatów, mazur solowy i ogólny, kotyljon dziecinny przy oświetleniu reflektorów i inne atrakcje. Uprasza się o kostjumy Bilety wcześniej nabywać można w Kole VI T. S L., Rynek 6. II schody, II piętro, oraz w dniu zabawy przy wejściu na salę.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH dla uczniów gimnazjów m Krakowa odbędzie się we środę 27 b m o godz. 6 wieczorem w gimnazjum IV (ul Krupnicza 2, I p.). pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, Dra Ekierta.

Z kraju.

KOMUNIKACJA ZE ZDROJOWISKAMI. Z Warszawy donoszą: Nowy rozkład jazdy, który od 15 maja wchodzi w życie polepsza znacznie komunikację stolicy z najważniejszemi polskiemi zdrojowiskami i pod tym względem jest krokiem naprzód Droga do Zakopanego trwać będzie z Warszawy 12 godzin, zamiast dotychczasowych (latem r. z.) 13½. Wyjazd z Warszawy następować będzie o godz. 19.20 (7.20 wiecz.), przyjazd do Zakopanego o g. 7.20 zrana. Jeszcze więcej, bo o 2 godziny skraca się podróż do Krynicy, do której droga, zamiast 15½ godzin w sezonie letnim (i 18 godzin w sezonie zimowym!) trwać będzie niespełna 13½ godziny; wyjazd z Warszawy o g. 7 20 wiecz., przyjazd do Krynicy o 8.40 zrana.

Nadto ulepszono połączenie z pobrzeżem morskiem, przesuwając w Warszawie termin odejścia pociągu posp. do Pucka o g. 10.55 na 8.30 zrana; pociąg ten już przed 6-ą po poł. jest w Gdyni, a na najdalsze miejsce półwyspu Hel dociera o g. 8 z minutami wiecz., nie zaś, jak dotychczas, koło północy Podobnie poprawiono pociąg powrotny, który, zamiast o g. 5 zrana, opuszcza Hel około g. 8 zrana, Gdynię o 11.30 r. i przybywa na st. Warszawa-gł. o g. 20 45.

ULGI CZYNSZOWE INSTYTUCYJ HUMANITARNYCH. Na ostatniem posiedzeniu rada ministrów uchwaliła wniosek o zwolnieniu i ulgach od czynszu dzierżawnego instytucyj humanitarnych, zajmujących lokale w gmachach państwowych Wniosek ten postanawia o rozłożeniu rat za zaległe czynsze na lat 10 i aby niektórym instytucjom, jak Czerwony Krzyż oraz Liga obrony powietrznej państwa, udzielano mieszkań bezpłatnych.

NOWY POSEŁ. W „Monitorze Polskim" ogłasza państwowa komisja wyborcza, iż w miejsce zmarłej posłanki Zofji Sokolnickiej wstępuje, jako poseł do Sejmu, Janczewski Stanisław lat 38, drogerzysta, zam w Poznaniu, wybrany z listy Nr 8.

SAMOBOJSTWO KSIĘŻNY ROSYJSKIEJ W WARSZAWIE. Wczoraj wczesnym rankiem zostało wezwane pogotowie ratunkowe do stygnących już zwłok 35-letniej księżny Heleny Rusinadze Zatruła się ona cjankiem potasu. Księżna Rusinadze, żona właściciela wielkich posiadłości na Kaukazie, młodość swoję spędziła wśród niezwykłego przepychu w pałacach, otoczona zbytkiem Po rewolucji bolszewickiej mąż jej wraz z dziećmi zdołał uciec do Turcji, księżna została uwięziona i długi czas spędziła w lochach czerezwyczajki Gdy wreszcie udało się jej wydostać na wolność, zbiegła do Polski. Tutaj poszukiwała całe lata męża, żyjąc w nędzy. Nie mogąc go znaleźć odebrała sobie wczoraj życie

SPALENIE SIĘ 38 SZTUK BYDŁA. W majątku p. Al. Zawadzkiego w Glinkach koło Karczewa pod Warszawą w nocy z soboty spaliła się stajnia i obora, przyczem pastwą płomieni padło 31 koni i 7 krów, różne narzędzie rolnicze, a nadto w zgliszczach znaleziono zupełnie zwęglone zwłoki parobka, który nocował w oborze. Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia Zbrodniarzem jest prawdpodobnie wydalony ze służby parobek

PROCES MORDERCÓW PREZYDENTA ŁODZI śp Cynarskiego przed sądem doraźnym ma się odbyć dn 6 maja.

PRZYBYCIE PREZYDENTA RZPLTEJ DO ŁODZI. We środę udaje się do Warszawy specjalna delegacja z ramienia dowództwa 28 pułku strzelców kaniowskich, oraz zarządu m Łodzi z prezesem Rady miejskiej na czele. Delegacja ta przyjęta zostanie na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzpltej, celem zaproszenia go na uroczystości, które odbyć się mają w połowie maja w Łodzi z okazji wręczenia 28 pułkowi nowego sztandaru pułkowego, ufundowanego przez miasto Wówczas też, po powrocie delegacji tej do Łodzi, ustalony zostanie ostatecznie termin pobytu prezydenta Mościckiego w Łodzi, który potrwać ma 2 dni.

W związku z tym przewidzianym przyjazdem podjęte zostały w urządzie wojewódzkim przygotowania pokojów gościnnych dla Prezydenta i jego otoczenia Możliwe jest również, że Prezydent Mościcki podczas swego w Łodzi pobytu zamieszka w prywatnych apartamentach wojewody Jaszczołka w pałacyku Leonhardta.

MINISTER OŚWIECENIA W POZNANIU. Minister Dobrucki zwiedził miejski szkolny ogród botaniczny w Jeżycach, następnie państw. szkołę sztuk zdobniczych, poczem wziął udział w dalszych obradach zjazdu rektorów wyższych uczelń Z kolei p minister zwiedził szkołę budowlaną, skąd udał się do Kurnika, celem zwiedzenia zbiorów, zgromadzonych na zamku kórnickim Po powrocie do Poznania, p. minister uczestniczył, z gronem rektorów, przybyłych na zjazd, w uroczystości otwarcia nowego domu akademickiego. Następnie p. minister wziął udział w akcie uroczystego otwarcia nadawczej radjostacji poznańskiej, oraz w obiedzie, wydanym z tej koazji Pociągiem wieczornym p. minister odjechał do Warszawy.

ZJAZD REKTORÓW wszechnic polskich odbywał się w sobotę i niedzielę w Poznaniu. W obradach wzięli udział rektorzy: uniw poznańskiego Grochmalicki, uniw warszawskiego Hryniewiecki, krakowskiego Marchlewski, wileńskiego Pigoń, lwowskiego Siemiradzki, politechniki warszawskiej Szperl, gł. szkoły gospodarstwa wiejskiego Grabski, politechniki lwowskiej Nadolski, Akademji górniczej w Krakowie Chromiński, oraz Akademji weterynarji we Lwowie Moraczewski. Nadto wziął udział minister Dobrucki. Obrady dotyczyły spraw wyższych uczelni.

SAMOLOT NIEMIECKI W POZNAŃSKIEM. Z Poznania donoszą, że w sobotę rano wylądował na terytorjum polskiem pod Ruskiemi koło Jarocina niemiecki samolot osobowy. Lądowanie nastąpiło na skutek nieznajomości terenu Lotnikowi okazano pomoc, poczem po kilkugodzinnym pobycie aparat ruszył w dalszą drogę.

POS. STETSON WE LWOWIE. W sobotę rano przybył do Lwowa z Warszawy automobilem poseł amerykański p Stetson w towarzystwie osobistego sekretarza. Poseł Stetson przyjechał incognito. Cel podróży jest nieznany. Poseł Stetson odbył między innemi konferencję z prof uniwersytetu Jana Kazimierza drem Chylińskim.

GROŹNY POŻAR W LWOWSKIM HOTELU „BRISTOL". Onegdaj przed godz. 6 rano wybuchł w kancelarji lwowskiego hotelu „Bristol" ogień i po przepaleniu się sufitu, dostał się już do jednego z pokoi hotelowych na pierwszem piętrze Pożar był bardzo groźny, a chwilowo trudno było zorjentować się w sytuacji, gdyż korytarze i pokoje hotelowe były przepełnione gryzącym dymem. Wkrótce udało się straży pożarnej pożar zlokalizować. Część sufitu runęła na dół Zawalony też został jeden piec na pierwszem piętrze Szkoda jest dość znaczna.

POŻAR W SZPITALU WIĘZIENNYM W WIŚNICZU wybuchł w sobotę rano. Wedle relacyj nadeszłych do tutejszych władz, ogień zlokalizowała straż pożarna w ciągu godziny. Więźniowie zachowywali się zupełnie spokojnie.

KATASTROFA SAMOCHODOWA W POWIECIE JASIELSKIM. W sobotę 23 b. m., między godz. 8 a 9 rano, w odległości 2 klm. od Jasła, jadący samochodem właściciel dóbr Stanisław Wojtykiewicz w towarzystwie dra Klimczyka i urzędnika sądowego, Peteckiego, w kierunku Jasła, najechał na moście nad rzeką Wisłoką na przechodzącego robotnika, Jakóba Igielskiego, którego zabił na miejscu. Równocześnie mostem przejeżdżał na rowerze monter pocztowy, Maciejowski, który pchnięty samochodem, **wpadł do rzeki i utonął.** Dr. Klimczyk został lekko ranny. Na miejscu zjawiła się komisja sądowo-policyjna, która po przeprowadzeniu dochodzeń, Wojtykiewicza aresztowała. Wojtykiewicz nie posiadał prawa jazdy.

TYFUS PLAMISTY W STRÓŻACH. Ostatnimi dniami zanotowano w Stróżach w pow. Nowosądeckim kilka wypadków zasłabnięć na tyfus plamisty. Fizykat wydał już odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze

ODDZIAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW założony został w Katowicach. Do zarządu weszli prezes — sędzia dr Ziółkiewicz, sekretarz p Józef Kormann, skarbnik — wicestarosta dr Józef Zaleski, członkowie zarządu — prezes dyrekcji cel Dębicki, lekarz dr Kazimierz Nieć, dyrektor Bolesław Mieszkowski Sekretarjat Związku mieści się narazie przy ul. Kopernika 7 w biurze por. rezerwy p. Kormanna.

Ze świata.

WIELKI FESTIWAL MUZYKI POLSKIEJ, jako zobrazowanie całokształtu twórczości naszej muzycznej, odbędzie się od 3 do 7 maja w Pradze. W szeregu koncertów wystąpią pierwszorzędni artyści tej miary, co Hubermann, Stanisław Korwin, Szymanowski, Grzegorz Fitelberg, Karol Szymanowski, Różycki, a współudział artystów czeskich nadaje festiwalowi cechę kulturalnego zbratania się dwóch pobratymczych narodów

SERDECZNE PRZYJECIE POLSKICH LEKKOATLETÓW WE WŁOSZECH. Donoszą z Rzymu: Onegdaj lekkoatleci polscy zwiedzili okolice Rzymu W miasteczku Genzano, udekorowanem polskiemi i włoskiemi plagami, ludność zgotowała drużynie polskiej owację kwiatową, wznosząc okrzyki na cześć Polski i Włoch Poprzedzani przez orkiestrę wojskową, grającą przez cały czas hymn polski, przemaszerowali lekkoatleci przez miasteczko do urzędu komunalnego, gdzie ich gorąco witał miejscowy burmistrz. Serdeczny nastrój przeciągnął się do końca pobytu Lekkoatleci włoscy okrzykami na cześć Polski żegnali na dworcu drużynę polską, udającą się do Florencji

ŚMIERĆ WYBITNEGO UCZONEGO. W Wiedniu zmarł w 73 roku życia profesor matematyki, dr. Ludwik Grossmann, który ogłosił szereg wysoko cenionych prac z zakresu matematyki i ekonomji politycznej.

JUBILEUSZ BRIANDA. Briand obchodzi dnia 27 bm 25-cioletni jubileusz wstąpienia na arenę polityczną. Dnia 27 go kwietnia roku 1902, został on po raz pierwszy w Nantes wybranym do Izby deputowanych, zaś w r. 1905 mianowano go ministrem Ze strony zwolenników Brianda przygotowywane są liczne owacje.

EKSPLOZJA MAGAZYNU AMUNICJI. Z Paryża donoszą: Magazyn amunicji w Bailleul wyleciał w powietrze. 7 osób odniosło rany.

CHOROBA MAC DONALDA. Z N. Jorku donoszą, że b premjer angielski M. Donald, odbywający podróż po Stanach Zjednocz. zachorował na zapalenie płuc.

ARESZTOWANIE WIELKIEGO MISTRZA LOŻY MASSOŃSKIEJ. Jak donosi „Giornale d'Italia", wielki mistrz loży masońskiej Torrigiani został dziś rano aresztowany i skazany na wydalenie z granic państwa na przeciąg lat 5.

BANDYTYZM NA UKRAINIE. Z Rygi donoszą: W ostatnich czasach na Ukrainie zjawiło się kilka band, które napadają na urzędy sowieckie, mordując urzędników i rabując kasy W Białej Cerkwi schwytano bandę złożoną z 23 osób W Nieżyńskim okręgu aresztowano bandę złożoną z 8 osób, w Tulczynie z 5, w okręgu kremenczuckim z 8, głuchowskim — z 5, lubieńskim z 8 ludzi

Z sali sądowej.

Rozpoczęcie kadencji sądu przysięgłych O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozpoczęła się kwietniowa kadencja sądu przysięgłych rozprawą przeciwko Leonowi Holzerowi pieczątkarzowi urodzonemu w 1902 roku oskarżonemu o **zbrodnię zdrady głównej.**

Według aktu oskarżenia w komórce Holzera znaleziono w połowie stycznia br. pakiet **z nielegalnymi drukami.** W czasie dochodzeń policyjnych stwierdzono że między innemi znajdowały się w tym pakiecie następujące druki: **„Do wszystkich organizacyj K. P. P."** (Komunistycznej Partji Polskiej). Egzemplarz materjałów dyskusyjnych p. t. **„Piłsudczyzna"**, broszura p. t. **„List Komitetu Centralnego Komunistycznej Partji Polskiej do wszystkich członków K. P. P."**, dalej broszura **Całkina-Zinowiewa i Dąbala p. t. „Chłopi i robotnicy" itp.**

Wobec tego obciążającego materjału policja przeprowadziła w mieszkaniu Holzera rewizję, która dała wynik pozytywny, gdyż u Holzera znaleziono notatki, które wskazywały dobitnie na jego działalność komunistyczną. — Szczególnie podczas rewizji znaleziono ćwiartkę papieru **z własnoręcznemi notatkami ołówkowemi Holzera.** W toku dochodzeń sądowych Holzer wyparł się, by należał do organizacji kjomunistycznej, oraz by zajmował się działalnością komunistyczną Co do powyższych notatek ołówkowych przyznał, że treść ich dotyczy jego działalności oraz inych osób, należących do związku młodzieży komunistycznej z przedzeszłego roku Do związku młodzieży komunistycznej, oraz by zajmował się dzia i w 1923 wystąpił z niego, poczem poraz wtóry wstąpił do niego w lecie 1925, lecz wkrótce, bo z końcem wymienionego roku z tego związku wystąpił. Na dzisiejszej rozprawie Holzer tłómaczył się identycznie jak w śledztwie sądowem Przewodniczy rozprawie s. s. Kaczmarski, wotują sędziowie Wątor i Sośnicki, oskarża prokurator Hubl, broni adwokat dr Woźniakowski. Jakkolwiek rozprawa rozpisana jest na dwa dni, prawdopodobnie wyrok zapadnie dziś w godzinach popołudniowych.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 25 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci bohaterska komedja Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac”, gorąco przyjęta na dwu pierwszych spektaklach przez licznie zebraną publiczność.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac”.
Wtorek: „Cyrano de Bergerac”.
Środa: „Cyrano de Bergerac”.

—0—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Syn Szeika”, ostatni przedśmiertny film Valentina.
Promień: „Z rąk do rąk” i „Szkoła flirtu”.
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi”.
Sztuka: „Miłostki porucznika huzarów” (Willy Fritsch).
Uciecha: „W życiu każdej kobiety”, dramat 8 akt. i „Mąż i kochanek”, komedja 6 akt.
Wanda: „Bunt krwi i żelaza” i „Kochanka Szamoty”.
Warszawa: „Pikowy as” (Wiliam Desmond).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek 25 kwietnia 1927 r.

Kraków. (422 m.) G. 18—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Organizacja zakładów Forda”, wygłosi dr. W. Krzyżanowski, prof. Uniw. lubelskiego; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Warunki geograficzne rozwoju dziejowego Polski, cz. III.” wygł. dr. W. Semkowicz, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa ewentualnie komunikaty; od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) godz. 12: Komunikat meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy; 15.30—15.55: Odczyt dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja powszechna” — wygł. prof. Dzwonkowski; godz. 16—16.25: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska” p. t. „Bolesław Prus” — wygł. p. Szweykowski; godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla młodzieży szkolnej” — wygł. dr. St. Kopczyński; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja” w wykonaniu orkiestry Schlüsslera, Pewznera i Sinkowa; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: 47-ma lekcja kursu elementarnego języka francuskiego. Lektor p. Lucien Rogniguy; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Góry Świętokrzyskie i Sandomierz” — wygł. dr. Kazimierz Konarski (z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce”); godz. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. W czasie przerwy nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lucjan Budkiewicz (wiolon).

Poznań. (270 m.) Godz. 17.15: Koncert organowy w wyk. prof. T. Nowowiejskiego. Koncert wokalny z udziałem prof. Feliksa Nowowiejskiego; godz. 18.45: Część nadprogramowa; godz. 19: Odczyt; godz. 19.30: Komunikat roln. gosp.; godz. 19.50: Odczyt; godz. 20.30: Transmisja koncertu z Warszawy.

Praga. (348.9 m.) Godz. 20.40: Koncert; godz. 22.15: komedja; godz. 22.45: Transmisja z restauracji.

Brno. (441.2 m.) Godz. 19: Trio Es dur Mozarta; godz. 19.20: Recytacje; godz. 20: Koncert morawskich kompozytorów.

Wiedeń. (517.2 m.) Godz. 16.15: Koncert; godz. 18.10: Muzyka Jawajska; godz. 20.05: Operetki mistrzów francuskich.

Berlin. (483.9 i 566 m.) Godz. 17: Koncert; godz. 20.30: „Anarchja w Sillian”, komedja A. Bronnen; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt. (428.6 m.) Godz. 16.30: Muzyka do tańca; godz. 20.15: Muzyka kameralna; godz. 21.30: Transmisja ze Stuttgartu.

Stuttgart. (379.7 m.) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Koncert ork. filharm.; godz. 21.30: Wyjątki z operetek klasycznych.

—0—

Otwarcie radiostacji nadawczej w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Wczoraj o godz. 5-tej po południu w obecności ministra W. R. i O. P., rektorów wyższych uczelni, bawiących tu na zjeździe, oraz reprezentantów władz państwowych, miejskich i wojska, odbyło się tu otwarcie radjostacji nadawczej. Po oficjalnych przemówieniach, nastąpiły produkcje muzyczne, a mianowicie nastąpiła transmisja opery Walewskiego „Pomsta Jontkowa”.

Ze sportu.

Puchar Nicei zdobyli polscy jeźdźcy.

(Telegram własny „N. Reformy”).

Nicea, 26 kwietnia. **Wielki puhar miasta Nicei zdobył** w dniu wczorajszym **por. Szosland na koniu Redglead, rotmistrz Antoniewicz** na Banzaju **zajął 7-me miejsce, por. Lewicki** na Mirze **14 miejsce.** Wstęgi honorowe zdobyli rotmistrz **Suski,** mjr. **Toczek** i rotmistrz **Królikiewicz** i podpułk. **Rómmel.**

—o§o—

„Nagrodę zwycięstwa“ w Nicei zdobywa por. Lewicki.

(Telegram własny „N. Reformy”).

Warszawa, 25 kwietnia. W próbie potęgi skoku **o „Prix de la Victoire“** (Nagrodę zwycięstwa) **w Nicei pierwsze miejsce zdobył porucznik Lewicki na Mirze.**

—o§o—

Zwycięstwo polskich lekkoatletów we Florencji.

(Telegram własny „N. Reformy”).

Florecncja, 26 kwietnia. **Zawody lekkoatletyczne Polska Toskana** zakończyły się **zwycięstwem Polski w stosunku 59 do 50 punktów.**

— 0 —

—o§o—

CRACOVIA — WAWEL 3:0 (3:0).

Cracovia, jak było do przewidzenia, zdobyła dalsze dwa punkty w mistrzostwie. W pierwszej połowie wyraźna zdecydowana przewaga biało-czerwonych, którzy zdobywają trzy efektowne bramki, strzelone przez Chruścińskiego (2) i Nawrota (1). Chruściński na matchu tym grał na pozycji lewego łącznika, miejsce zaś jego w pomocy zajął Strycharz. Po pauzie tempo gry znacznie osłabło, przyczem Wawel utrzymywał przez cały czas grę otwartą. Cracovia oszczędzała się najwidoczniej na czekające ją w najbliższą sobotę i niedzielę ciężkie zawody z silną drużyną czeską Zidenicami. Sędziował p. Seidner. Widzów 1.000.

WISŁA — HASMONEA 3:1 (1:1).

Zawody te prowadzone były bardzo ostro przez obie drużyny i nie należały do ładnych spotkań. W pierwszych minutach gry lwowscy goście przeprowadzają umiejętne ataki. W 10 minucie Steuerman zdobywa z podania Parnesa ładnym strzałem w lewy róg, pierwszy punkt dla swoich barw. W chwilę później sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Hasmonei, który Adamek zamienia w punkt wyrównujący. Decyzja ta sędziego niewiadomo czem spowodowana, odbiera animusz gościom, tak, że gra odtąd staje się obustronnie ostrą i nieciekawą.

Po pauzie Wisła ma znacznie więcej z gry, a goście ograniczają się do defenzywy. Zwycieski punkt przynosi drugi rzut karny, egzekwowany również przez Adamka. Niebawem Balcer zdobywa z solowego wypadu ostatni punkt dla czerwonych.

Gra obu drużyn stała naogół na niskim poziomie; wyróżniły się tylko jednostki, jak Adamek, Kotlarczyk i Balcer w Wiśle. Steuerman, Parnes u Lwowiaków. Publiczność składała się w większości ze zwolenników Hasmonei, toteż głośno wyrażała swoje niezadowolenie, z rzeczywiście bardzo słabego sędziego p. Kowalskiego z Lublina.

WYNIKI ZAWODÓW MIEJSCOWYCH.

Legja—Makkabi 0:0. Niespodziewanie dobry wynik Legji. **Amatorzy—Grzegórzecki K. S. 3:2, Patria—Unia 3:1 (0:1). Makkabi Rez.—Cracovia Rez. 1:0.**

Olsza—Pogoń 3:1 (1:1).

Wisła Rez.—Jutrzenka Rez. 3:1 (2:1). Garbarnia—Sparta 6:2 (2:0).

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Łódź. Turyści-Pogoń 1:1. Zawody te odbyły się wobec rekordowej ilości widzów. Turystom powiodło się pozbawienie Pogoni jednego punktu w mistrzostwie.

Katowice. Ł. K. S.-Ruch 3:1 (1:0). Naogół Ruch miał przewagę, zwłaszcza po pauzie, jednakże napad Łodzian był lepiej dysponowany strzałowo. Bramki zdobyli dla ŁKS Miller (2) i Radomski (1), dla Ruchu Sobota. Sędzia p. Rutkowski dobry.

Warszawa. Warta-Warszawianka 5:1 (3:0). Doskonała gra drużyny poznańskiej, szczególnie w sytuacjach podbramkowych. Bramki zdobyli dla zwycięzców Staliński (3), Kosicki i Przybysz po jednej. Sędzia p. Hanke.

Toruń. T. K. S.-Legia 2:2 (1:1). Gra równorzędna. Bramki strzelili dla T. K. S. Cieszyński (2), dla Legji Przeździedzki i Łańko (rzut karny).

Lwów. Czarni-Polonia 1:1 (1:1). Gra obu drużyn równorzędna. Dla Czarnych bramkę zdobył z wolnego Chmielarski, dla Polonii Małaszewski. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska dobry. Publiczności około 4.000 osób.

Poznań. Poznań-Warszawa 6:2 (5:1). Zawody międzymiastowe o puhar, w których zwyciężyli zasłużenie Poznańczycy i zdobyli puhar definitywnie (trzecie z rzędu zwycięstwo). Bramki strzelili dla Poznania. Niziński i Rydzyński (2), Paraszkiewicz i Śnuglak (1) dla Warszawy zaś Nowacki (karny) i Koch.

Katowice. I. F. C.-K. S. 09 (Mysłowice) **12:1 (4:1).** Wysokie zwycięstwo nad drużyną mysłowicką.

Sensacją był występ na środku ataku bramkarza Goerlitza, który grał bardzo dobrze i strzelił sam cztery bramki.

Szopienice. K. S. Rożdzień-Deichsel (Hindenburg) **5:1 (5:0).**

Warszawa. Makkabi-Sarmata 4:3, Skra-Gwiazda 3:0.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Praga. Międzypaństwowe zawody **Czechosłowacja—Węgry. Czechosłowacja zwyciężyła** pewnie **4:1 (3:1).**

Praga. Slavoj Žižkov—DFC. 2:0, Czechoslovan—Victoria Žižkov 3:3. Sparta—Morawska Ostrawa 4:1.

Paryż. Zawody międzypaństwowe **Francja—Włochy 3:3.**

Filadelfija. Allstar—Hakoah (Wiedeń) **3:1.**

Dublin. Międzypaństwowe zawody **Włochy—Irlandja 2:1.**

Wiedeń. Vienna—Sportclub 5:1 (1:0). Austria—W. A. C. 5:3 (3:3). (1:0). Hakoah—Gersthof 2:1 (1:0). Simmering—Floridsdorf 2:1 (0:0). Rapid—Admira 2:2 (1:1).

Budapeszt. Zawody międzymiastowe **Praga—Budapeszt** zakończyły się **zwycięstwem Pragi 2:1 (2:1).**

Budapeszt. Sabaria—Wacker (Wiedeń) **2:4.**

Turniej zapaśniczy w „Nowościach“

Pierwsze spotkanie w dniu wczorajszym **Sztekker—Solar** zakończyło się zwycięstwem pierwszego w 2 min. Następnie olbrzym **Poschoff kładzie Szczerbińskiego** w 3-ciej min. przednim pasem.

Spotkanie **Brylla—Prohaska** pełne było emocjonujących momentów. Prohaska został początkowo zdyskwalifikowany po dwukrotnem ostrzeżeniu, a zwycięstwo przyznano Bryli. Ten jednakże zażądał dalszej walki, a kolegjum sędziów zezwoliło na to, nakładając na Prohaskę 50 zł. kary. W dalszym ciągu walki Brylla, unosząc Prohaskę w górę potknął się i padł na ziemię, Czech zaś przygniótł go na łopatkach i zwyciężył w 37-ej min. W ostatniem spotkaniu murzyn **Thompson** zwyciężył **Bajera** w 33-ej min. przez „bras roules“ wśród entuzjazmu publiczności. Dzisiaj odbędzie się rozstrzygająca walka **Sztekker-Prohaska,** nadto spotkania: **Nestroem ze Solarem. Poschoff—Tohmson** i rozstrzygająca walka **Bajer—Szczerbiński.**

Ogólnopolski drużynowy trójbój sprinterski.

zorganizowany przez K. S. Jutrzenka w Krakowie, odbył się w dniu 24 b. m. Na starcie znalazło się około 30 najlepszych zawodników na 100, 200 i 300 m. Najlepszym wynikiem dnia jest czas 11.2 na 100 m., uzyskany przez **Balcera** (Wisła). Zawodnik ten, mający

„Cyrano de Bergerac“.

Komedja bohaterska w 5-ciu aktach Edmunda Rostanda. Przekład Marji Konopnickiej i Włodzimierza Zagórskiego.

Widok po brzegi wypełnionej widowni na sobotniej premjerze, żywe przejęcie się ze strony publiczności, gorąco oklaskującej artystów, przypomniały mi te odległe już trochę czasy, gdym jako gimnazjasta, w styczniu 1899 we Lwowie oglądał po raz pierwszy wystawionego „Cyrana de Bergerac“ w starym teatrze Skarbkowskim. Entuzjazm ówczesnej publiczności, jaki towarzyszył dziełu Rostanda, jak też wzruszającej, naprawdę niezapomnianej kreacji Chmielińskiego w roli tytułowej, był tylko odbiciem tego samego zapału, z jakim ten ciekawy utwór był witany, czy to we Francji w przepysznej kreacji Coquelin'a, czy też wszędzie i poza jej granicami, czemu i Kraków dał wyraz w spóźnionem cokolwiek pierwszem przedstawieniu w dniu 14 stycznia 1905, z p. Zelwerowiczem, a w kilka dni potem z doskonałym p. Frenklem w roli Cyrana. Entuzjazm ówczesny tłómaczono nietylko samą istotą utworu, który pomimo, że uznano za wyraz kompromisu pomiędzy „teatrem czystym“ a melodramatem (Lalou), ma niecodzienną wartość artystyczną, lecz także tak uderzającą odmiennością od panującego wówczas charakteru naturalistycznej sztuki. Jak do pierwszego po fraszkach lirycznych (Les Musardises) słowa scenicznego Rostanda, do „Romantycznych“, tak i do „Cyrana de Bergerac“ da się odnieść określenie, że jest to „un repos naïf des pièces amères“. Po pełnych goryczy, przykrych wstrząsach teatru realistycznego z pod znaku Ibsena i Strindberga, ze sztuk Ronsarda wionęło znowu tchnienie teatru romantycznego i udręczonym nerwom dało ożywcze skrzepienie.

Czy dzisiaj dla nerwów udręczonych powojennego człowieka stokroć nie jest lepszem romantyczne tchnienie „Cyrana“, niż szarpiąca wiwisekcja duszy z „Masek“ Crommelyncka, czy też z „Kancelisty Kehlera“ Kaisera, najlepszą odpowiedzią niechaj będzie widownia, pusta w czasie tych dwu ostatnich sztuk, a tłumnie wypełniona na „Cyranie“.

Nie wstydźmy się zatem swych prymitywnych potrosze, dziecięco-naiwnych wzruszeń, nie osłaniajmy nigdy w człowieku niezagasłej (na szczęście!) skłonności do romantycznych zachwytów płaszczykiem przemądrzałego sarkazmu, lecz dajmy się porwać czarowi poezji. W niej właśni tkwi przemożna siła sugestywna utworu, działająca samym dźwiękiem przepysznego wiersza i poetyckiego języka, tak rzadko dzisiaj słyszanego w teatrze. Im silniej zaś w tym języku dźwięczy tradycyjny dla francuskiej literatury styl retoryki i deklamacyjnego patosu, tem więcej może widownia ulega czarowi niecodzienności pięknej, bujnej, teatralnej wymowy. Bo czyż nie miło usłyszeć tak cudne Bergeracowsko-Rostandowe hymny na cześć miłości w czasach, gdy dla zbrutalizowanych obyczajów nawet jedno słowo „kocham“ jest niepotrzebną gadatliwością? Mimo całą współczesną pychę cynicznego naturalizmu, z jakiemże szczerem przyjęciem i dzisiejsza widownia słucha poetyckich słów „Bergeraca“.

Działa tu oczywiście i niezwykła siła aktywna utworu. Tętni on cały krokami szybkiej i żywej akcji, coraz to nowe jej słonie ukazuje w pełni przykuwającego natężenia, przed oczyma widowni odsłania coraz to nowe obrazy dramatu, prawdziwego, ludzkiego dramatu, bo nawet p o c z ę ś c i przez rzeczywistego Cyrana de Bergerac przeżyte (1619—1655) a po mistrzowsku ze sobą związane finezyjną koncepcją Rostanda o odegranej przez Cyrana „komedji“ miłości. I nic to, że ta „komedja“ heroiczna chwilami, szczególnie w czwartym obrazie, na dobre wchodzi na tory jaskrawego melodramatu i widowiskowego przedstawienia, od pospolitości ratuje ją właśnie czar poezji, a niemniej i ten czar jakiejś dziwnie głębokiej, jakby filozoficznej pogody, jaka nawet w blaskach ostatniego, jesiennego obrazu roztacza się w całym utworze, krwawy dramat serca zamieniając w uśmiechniętą, choć uśmiechem przez łzy, „komedję bohaterską“.

Jest w tem zapewne i łagodny uśmiech samego Rostanda, któremu nie było, niestety, danem, jak to przenośnie w „Chanteclerze“ wyznał, wyśpiewać pełnej pieśni, budzącej słońce (słońce wielkiej poezji), a który i w dramacie Cyrana-poety, rzucającego ziarna swych utworów pod zasiew dla przyszłej poezji, wypowiedział także i własne smutki.

Jeśli zatem utwór Rostanda sam w sobie ma tyle teatralnej siły, teatrowi pozostaje tylko ją unaocznić. Wszystkie trzy jej elementy, słowo poetyckie, gra ludzka i strona widowiskowa w scenicznej realizacji walczą ze sobą o lepsze. W obecnem przedtawieniu na pierwszy plan wysunęła się plastyczna na ogół i pełna ekspresji gra ludzka, przez wszystkich artystów żywo i mocno ujęta, najmocniej oczywiście przez odtwórcę tytułowej roli. Dyrektor Nowakowski, gdy mu, niestety, przyniesiona z południa (gdzie bawił na krótkich wywczasach) niedyspozycja głosowa nie pozwoliła wyczarować całej metaliczności pięknego słowa, grał zato niezrównanie, przechodząc kolejno wszystkie strony postaci, od urągliwej opryskliwości, poprzez niepokój i liryzm miłości, po głęboki smutek przedzgonny, którego tony wygrał w sposób naprawdę wzruszający.

To też ostatnia scena była prawdziwym triumfem całego przedstawienia, na co złożył się także i sam obraz sceny i doskonały wtór ze strony Roksany. Jej postać w ujęciu p. Halacińskiej, miała i klasyczny wyraz nadobnej „precieuse“, opromienionej już w blaski romantycznego uroku, oraz doskonały dźwięk prześlicznie mówionego słowa.

Z pośród licznej galerji osób, których odtwórcom w s z y s t k i m można wyrazić uznanie, wyszczególnimy przynajmniej jeszcze świetnego p. Leliwę w roli pustelnika Ragueneau, odtworzonej równie zabawnie, jak serdecznie, p. Komornickiego w roli Carbona Castel de Jalou, oraz pp. Zalewską, Sochę i Kułakowskiego. P. Sawan był istotnie p i ę k n y m Chrystjanem.

W stronie widowiskowej dzieła, opracowanej planowo przez p. Sosnowskiego, jako umiejętnego reżysera całości, oraz p. Kudewicza, jako dekoratora, w wykonaniu niektóre sceny-obrazy nie stanęły jeszcze na wysokości zadania. Lecz o niedociągnięciach chwilowych zresztą, bo je usunąć mogą częściowo już następne przedstawienia, nie mam powodu zbyt wiele mówić, gdy całość jest stanowczo dużym i tak miłym sukcesem teatru.

Nie będą się także spierał o to, czy istotnie odpowiedniejszym jest przekład Konopnickiej i Włodz. Zagórskiego, skoro je za takie uznał kierownik literacki teatru, dr. Świątek, po dokładnej analizie oryginału i przekładów. Wyznam jednak, że, chociaż może subtelna „preciosite“ języka Rostanda dosłowniej wypada u Konopnickiej, wolę stanowczo wprowadzony we Lwowie przekład Kasprowicza, doskonale przeniknięty męskim rytmem hardej natury Cyrana, co najdobitniej wyraża się w zwartym i mocnym wierszu o „Kadetach z Gaskonji“.

Bol. Pochmarski.

za sobą solidny trening zimowy w hali poznańskiej, jest obecnie **najgroźniejszym konkurentem mistrzów Warszawy.** Po nim najlepsi: **Nowosielski** (Cr.) 11.4 i **Pitzele** (Jutrz.) 11.7. Gumplowicz (Jutrz.) startował bez treningu. Z dalszych zawodników wyróżnili się: **Buliński, Zwarycz** (Wisła), **Rechowicz, Bukowski, Drozdowski** (Cr.), **Kupfer** (Jutrz.). W ogólnej klasyfikacji **zwycięża Cracovia 25 pkt.** przed Wisłą 52 i Jutrzenką 53 pkt. Równocześnie uzyskał **Gierałtowski** (Crac.) w rzucie dyskiem 34.50 m., wynik l. szy od rekordu okręgowego.

JEDNODNIÓWKA LOTNICZA.

Ukazała się w Krakowie, wydana staraniem wojewódzkiego komitetu L. O. P. P., jednodniówka lotnicza, dająca obraz organizacji i programu L. O. P. P., podkreślająca wojskowe i gospodarcze znaczenie lotnictwa, oraz wskazująca drogi jego rozwoju i dotychczas osiągnięte wyniki.

SAMOCHODOWE WYŚCIGI SZYBKOŚCI W ŁODZI.

W dniu 15 maja r. b. w ramach pokazu samochodowego urządzanego przez Łódzki Klub Automobilowy pod protektoratem Automobilklubu Polski (8—15. v.) odbędą się pierwsze w tym roku wyścigi samochodowe.

Warunki zawodów brzmią następująco: dystans 6 km. bez większych wiraży na szosie Konstantynów-Zgierz; klasyfikacja w kategorjach w zależności od litrażu, wagi, maszyny i typu; start z miejsca; szosa na czas wyścigów zamknięta dla ruchu publicznego.

Nagrody: Automobilklubu Polski za największą szybkość w stosunku do litrażu; ponadto żetony, dyplomy. Zapisy zgłaszać należy do Sekretarjatu Automobilklubu Polski, Ossolińskich 6 w Warszawie, lub do p. Tesze, Generalnego Sekretarza Łódzkiego Klubu Automobilów. Łódź, Piotrkowska 175.

—0—

TURNIEJ SZACHOWY W ŁODZI. W czwartym dniu turnieju szachowego rezultaty były następujące: Rubinstein wygrał z Daniszewskim, Blass przegrał do dr. Tartakowera. Partje dr. Kohn-Rogodziński i Kolski-Makarczyk zakończyły się na remis. Partje Hirszbein-Chwojnik, Łowcki-Kremer i Friedmann (Lwów) — Frydman (Warszawa) przerwano. Prowadzi Rubinstein — 4 punkty, drugi dr Tartakower — 3½ punktu.

AUTOMOBILOWY RAID GÓRSKI ODŁOŻONY NA 16 I 17 LIPCA BR.

Krakowski Klub Automobilowy donosi nam, że zamierzony „Raid górski" 7 maja br. w zapowiedzianym terminie nie odbędzie się, a to z powodu fatalnego stanu dróg, które do terminu raidu mimo wielostronnych i usilnych starań Krakowskiego Klubu Automobilowego prowadzonych u odnośnych władz — nie będą dostatecznie wyreperowane. Raid górski odbędzie się natomiast w dniu 16 i 17 lipca br. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż do tego terminu drogi, któremi ma przebiegać raid będą już w lepszym stanie.

—0—

Dział gospodarczy

Widoki rozwoju kolejnictwa w Polsce.

Minister komunikacji inż. Romocki o komercjalizacji kolei państwowych.

Sprawa przekształcenia gospodarki kolejowej w Polsce jest jednem z najbardziej aktualnych zagadnień gospodarczych. Poniżej podajemy w streszczeniu treść wywiadu, udzielonego w tej sprawie przez ministra komunikacji, inż. Romockiego.

Zdaniem p. ministra, **przed kolejnictwem otwiera się świetna przyszłość.** Wstępem do racjonalizacji gospodarki kolejowej był projekt Prez. Rzeczypospolitej z 24 września ub. roku o utworzeniu samodzielnego przedsiębiorstwa kolejowego. Rozporządzenie to traktowane było jedynie jako etap. Jednakże stan gospodarczy Polski poprawił się o tyle w ciągu ostatnich kilku miesięcy, że **uniknąć możemy okresu przejściowego w organizacji naszego kolejnictwa** i odrazu przystąpić do jego **rozbudowy, opartej na wzorach zachodnio-europejskich.**

Komercjalizacja kolei państwowych ma na celu **usprawnienie zarządu kolejami i oparcie gospodarki kolejowej na zasadach przemysłowo-handlowych.** Stosowanie metod biurokratycznych, z natury rzeczy mało elastycznych, odbijało się ujemnie na gospodarce kolejowej. To też szereg państw europejskich przeprowadziło w ostatnich latach komercjalizację swoich linij kolejowych. I tak w Austrji skomercjalizowano koleje w 1923, w Niemczech, Czechosłowacji i Rumunji w r. 1924, wreszcie w Belgji w r. 1926.

Do wspomnianych wyżej pobudek, które wpłynęły na przedłożenie projektu omawianego rozporządzenia, dołączyły się także ważne momenty innego rodzaju. Doświadczenia poczynione z komercjalizacją kolei na zachodzie Europy, pozwalają twierdzić, że **uzyskanie przez koleje poważnych kredytów na dogodnych warunkach następuje z łatwością,** dzięki przeprowadzonej racjonalizacji pracy. Kredyt taki u nas byłby **kredytem inwestycyjnym na meljoracje istniejących linij, oraz na budowę nowych.**

Szczegóły projektu rozporządzenia są naogół znane. Przytaczamy je jeszcze raz w krótkości. Organami przedsiębiorstwa, noszącego nazwę „Polskie Koleje Państwowe", będzie **Rada główna i Zarząd.** W Radzie głównej nie mogliby zasiadać urzędnicy państwowi, członkowie Izb ustawodawczych, gdyż **chodzi o wykluczenie pierwiastka politycznego** od udziału w zarządzie przedsiębiorstwa, a o zastąpienie go przez jednostki fachowe. Zarząd składałby się z generalnego dyrektora, oraz dwóch do trzech dyrektorów zarządzających.

Prerogatywy rządu obejmowałyby z jednej strony możność wydawania przez ministerstwo komunikacji w łączności i porozumieniu z władzami wojskowemi, **zarządzeń, mających na celu obronę wojskową kraju.** Konieczność ingerencji rządu w tym kierunku jest zrozumiała. Natomiast druga prerogatywa, **polegająca na pozostawieniu określenia wysokości taryf min. komunikacji,** nasuwa poważne zastrzeżenia. **Oczywiście polityka taryfowa odgrywa niezwykle doniosłą rolę i wpływ w życiu gospodarczem** i z tego tytułu ingerencja władz winna hamować zbytnią samowolę przedsiębiorcy, natomiast z drugiej strony **podstawowym warunkiem rentowności przedsiębiorstwa kolejowego** i prowadzenia go w myśl zasad gospodarczych przedsiębiorstw prywatnych, **jest możność swobodnego ustalania stawek taryfowych.** Koniecznem więc jest pogodzenie tych dwóch momentów, niejednokrotnie sprzecznych ze sobą. Czy będzie to możliwem wobec przyznania czynnikom rządowym głosu decydującego, przyszłość pokaże. Inne uprawnienia rządu odnośnie do przyszłego przedsiębiorstwa mają mniejsze znaczenie i dotyczą decydowania w tych wszystkich sprawach, gdzie wchodzą w grę żywotne interesy państwa.

Omawiany projekt przewiduje zaciągnięcie **pożyczek inwestycyjnych w formie obligacyj,** przyczem koniecznem byłoby **uzyskanie ustawowego zezwolenia.** Odnośnie do personalu projekt przewiduje zrewidowanie obecnych uposażeń, co byłoby połączone z pewnemi podwyżkami i z poprawą bytu pracowników kolejowych.

W ten sposób ujęte zostały w omawianem rozporządzeniu zasady, na których oparta będzie budowa skomercjalizowanego przedsiębiorstwa kolejowego.

rom. b.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Drugie z rzędu posiedzenie Rady Finansowej** przy Min. Skarbu zostało wyznaczone na dzień 30 kwietnia, na godz. 6 wiecz.

— **Polsko-czecho-słowacka konferencja w sprawie komunikacji granicznej i administracji** niektórych rzek rozpoczęła się dzisiaj w Pradze. Na czele delegacji polskiej stoi p. Goetel, przewodniczącym zaś delegacji czechosłowackiej jest b. minister Roubik.

— **III. ogólno-polska wystawa inwentarza opasowego** odbędzie się w Poznaniu od 1—3-go maja b. r. pod protektoratem min. roln. Na wystawie będzie reprezentowane bydło rogate, obce i trzoda chlewna.

— **Sieć kolejowa w Polsce wynosi zaledwie 19.271 klm.** W Polsce na 100 klm^2 powierzchni przypada 5 klm. linji sieci kolejowych, gdy w Czechosłowacji 10, w Niemczech 12.2, w Anglji 16, a w Belgji 36.5.

— **Rząd przystąpił do badania warunków, w jakich możnaby przeprowadzić standaryzację** ważniejszych artykułów eksportowych, szczególnie produktów gospodarstwa wiejskiego. Badane są głównie wymogi rynków: angielskiego, amerykańskiego i zachodnio-europejskiego.

— **Rokowania o połączenie między zjednoczeniem czechosłowackich przemysłowców,** a zjednoczeniem przemysłu niemieckiego w Czechosłowacji są w toku, prawdopodobnie będą uwieńczone pozytywnym rezultatem.

— **Nowa taryfa celna rumuńska** godzi w pierwszym rzędzie w czechosłowacką produkcję obuwia. Nowe stawki rumuńskie dochodzą do 50 i 150% ceny fakturowej obuwia czechosłowackiego.

—o§o—

Obniżenie płac górnikom.

Rada Zjazdów przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej **wymówiła od dn. 1-go maja b. r. umowę ze związkami zawodowymi,** obowiązującą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, proponując jednocześnie przejście do norm płacy, obowiązującej w listopadzie r. ub. Norma ta **jest niższa** od obecnej o blisko 8%. Należy dodać, że teraz średnie uposażenie pracowników kopalnianych wynosi około 7.5 zł. dziennie.

Powyższa decyzja Rady Zjazdów została spowodowana stagnacją, panującą w przemyśle węglowym.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

OBRÓT CZEKOWY P. K. O. ZA 1-SZY KWARTAŁ R. B. świadczy, iż tempo wzmagania się życia gospodarczego, obserwowane w 2-m półroczu roku ub. nie tylko nie osłabło, lecz w dalszym ciągu wzmacnia się.

Stan wkładów czekowych w P. K. O. wyniósł dnia 1 kwietnia r. b. **136,402.000 złotych, wzrósł więc** w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. b., w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia roku ubiegłego, **o 320.206 tysięcy złotych, t. j. o 32%.** Równocześnie ogólny obrót czekowy P. K. O. wykazał również tendencję zwyżkową, tak co do liczby uczestników jak i samych obrotów. Liczba uczestników obrotu czekowego P. K. O. dosięgła dnia 1 kwietnia r. b. 51.327 osób, wzrosła więc w ciągu 1-go tylko kwartału r. b. o 1299 osób, gdy w ciągu całego roku ubiegłego wzrosła tylko o 3196 osób. **Ogólny obrót czekowy P. K. O. wzrósł w 1-m kwartale r. b. w porównaniu z obrotem za ostatni kwartał roku ubiegłego, o 5.7%.** Tendencję zwyżkową ruchu czekowego obrazuje najdokładniej przeciętny dzienny obrót czekowy P. K. O., który wynosił: w styczniu r. b. 36.244 tys. zł., w lutym r. b. 38.253 tys. zł., w marcu r. b. 41.754 tys. zł. Miesięczny obrót czekowy P. K. O. w 1-m kwartale przewyższał, jak i w kwartale poprzednim, obieg pieniężny w tymże czasie. **Bezgotówkowy obrót czekowy P. K. O., za kwartał 1-szy r. b. stanowił 60% ogólnego obrotu czekowego** P. K. O. za tenże okres. Każdomiesięczny obrót bezgotówkowy wynosił w 1-m kwartale r. b. odpowiednio 67.6, 61,8 i 71,8% obiegu pieniężnego, jaki w ostatnich dniach stycznia, lutego i marca r. b. wykazała statystyka.

KONFERENCJA POŚWIĘCONA ZAGADNIENIOM REGLEMENTACJI PRZYWOZU TOWAROWEGO DO POLSKI odbyła się w min. przem. i handlu w dn. 21 b. m. przy udziale przedstawicieli organizacyj gospodarczych. Konferencję zagaił min. przem. i handl. stwierdzając konieczność rewizji przepisów, dotyczących reglementacji. P. Min. poddał charakterystyce trzy grupy trudności stojących przed zagadnieniem reglementacji, a mianowicie trudności natury politycznej, natury czysto gospodarczej oraz trudności wynikające z samej organizacji reglementacji. Po wygłoszeniu specjalnych referatów przez pos. Wiślickiego dr. Sanda i prof. Okolskiego, wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali pp. podsekretarz stanu dr. Doleżal, dr. Battaglia, dr. Natansohn, pos. Wiślicki i dr. Schan z Gdańska oraz naczelnik Sygiedyński. Na zakończenie p. min. stwierdził, że sprawa reglementacji nie może być rozstrzygnięta z jednego tylko punktu widzenia i dlatego powołał specjalną komisję złożoną z pp. prof. Okolskiego, pos. Wiślickiego, dr. Sanda, dr. Battagli, oraz pos. Wierzbickiego w sprawie kooptacji, celem bliższego rozpatrzenia i uzgodnienia z rządem wniosków i dezyderatów zawartych w wygłoszonych referatach, jak również będących wyrazem opinji przedstawicieli sfer gospodarczych, reprezentowanych na konferencji.

POMYŚLNE HOROSKOPY DLA ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. W ostatnich miesiącach szereg zjawisk każe spodziewać się trwałych i korzystnych zmian w przemyśle włókienniczym łódzkim. I tak jednem z takich zjawisk jest nienotowany od czasów przedwojennych fakt, powiększania rozbudowy i budowy nowych przędzalń bawełnianych. Szereg firm zyskał na te cele znaczniejsze kredyty zagraniczne, w pierwszym rzędzie Widzewska manufaktura, która uzyskała 8-letni kredyt w St. Zjedn. i buduje wielką przędzalnię na 65.000 wrzecion, urządzoną według najnowszych wymagań współczesnej techniki. Ponadto koncern włókienniczy Ejtingowy buduje przędzalnie na 15.000 wrzecion. Fabryka Elsnera w Rudzie na 10.000 wrzecion i szereg innych fabryk na mniejsze ilości wrzecion. W związku z tem zwiększyła się w ub. kwartale ilość podań, złożonych do województwa w sprawie przyznawania ceł zniżowych, przy sprowadzaniu z zagranicy maszyn i aparatów służących do usprawnienia urządzeń fabrycznych. Organizacje przemysłowe popierają usilnie te zamierzenia reorganizacyjne przemysłu włókienniczego, świadczące o zrozumieniu konieczności modernizacji pracy w naszym przemyśle.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.